

Powrót wielkiej wody

„Dramat, tragedia, katastrofa” – to najczęstsze słowa, które słychać w powiecie krapkowickim w minionych dniach. Nikt nie spodziewał się, że po takiej suszy, jaka dotknęła nasz region, tak szybko przyjdzie nam zmagać się z powodzią. Wiele osób nie dawało wiary komunikatom i przestrogom, o których informowały służby i media na kilka dni przed tragedią. Najgorsze stało się faktem.

Sobota 14 września

Niebezpiecznie zrobiło się w sobotę 14 września. Tego dnia od godziny 15.00 ze względu na prognozy dotyczące Osobłogi, ogłoszony został alarm przeciwpowodziowy w gminie Strzeleczy i gminie Krapkowice. Już wtedy mówiono o dużym ryzyku zalania gospodarstw położonych przy Osobłodzie. Służby ratunkowe natychmiast przystąpiły do działania. Uruchomiono sztaby kryzysowe, a w Łowkowicach, Pietnej i Steblowie trwały działania strażaków, polegające na zabezpieczaniu wałów i najbardziej newralgicznych miejsc.

W nocy z soboty na niedzielę (14/15 września) pojawiły się pierwsze, niepokojące informacje. Wtedy wiadomo już było, że stan Osobłogi w Racławicach Śląskich wynosi 422 cm,



fot. Szymon Brekier Łowkowice-Komorniki 15.09.

a więc 16 cm mniej niż w 1997. Kolejne prognozy nie były optymistyczne, a służby ratunkowe i władze szykowały się na najgorsze.

Niedziela 15 września

Dramat rozegrał się wczesnym rankiem w niedzielę 15 września. Poziom wody w Osobłodzie podniósł się gwałtownie. Straż Pożarna rozpoczęła dobrowolną ewakuację mieszkańców Łowkowic. Na miejscu władze samorządowe oraz służby informowały mieszkańców, że pozostanie w domach nie jest bezpieczne. Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego podstawiło busa pod remizę OSP. Zadzysponowano też autobus, który czekał na mieszkańców przy kościele w Komornikach. Chwilę później rozpoczęła się ak-

cja dobrowolnej ewakuacji mieszkańców Pietnej.

Jeszcze tego samego dnia w krapkowickim starostwie odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego z udziałem Minister Klimatu i Środowiska Paulinę Henin-Kłoską, Wiceminister Urszulą Zielińską, Wojewodą Opolską Moniką Jurek oraz burmistrzami i przedstawicielami służb. Wtedy mówiono o „dynamicznej sytuacji”, ale najgorsze właściwie było jeszcze przed nami.

Dramatyczna noc, trudny poranek

- Przez cały czas byliśmy pełni niepokoju o naszą rodzinę w Łowkowicach, której przez dłuższy czas nie można było ewakuować. Widzieliśmy po zdjęciach w internecie jak strażacy

próbowali dostarczyć im żywność, a kontaktu z nimi nie mieliśmy, bo rozładowały im się komórki. To było naprawdę przerażające. Na szczęście teraz są już bezpieczni - mówi nam jedna z Czytelniczek.

Kolejne niepokojące informacje zaczęły docierać do nas jeszcze niedzielnej wieczora. Wówczas starosta krapkowicki Maciej Sonik poinformował, że droga wojewódzka 416 na Żywocice została zamknięta. Zamknięto też DK 45 od ronda im. Władysława Bartoszewskiego w Krapkowicach do ul. Kozielskiej w Żywocicach. Ponadto wiele innych dróg w powiecie krapkowickim było już nieprzejezdnych.

Prognozy się nie sprawdziły. Poziom wody w Osobłodzie stale rósł, co widoczne było na przykładzie mostu w ciągu DK 45 pod Żywocicami.

- Od suchej drogi do przelania obu pasów na drodze nr 416 w Żywocicach minął kwadrans, następne 30 minut podniosło o pół metra wodę na moście przy wieży ciśnień – informował w niedzielę o godzinie 23.15 starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Wiadomość o spadku poziomu wód na Osobłodzie pojawiła się w poniedziałek 16 września około godziny 3.00 w nocy. Na „krajówce” woda cofnęła się o 12 m w

ciągu godziny, a jej poziom spadł o 6,5 cm na godzinę.

Gigantyczne straty

O poranku świat obiegły zdjęcia obrazujące skalę zniszczeń w naszym powiecie. Zawaliła się część DK 45 przy moście pomiędzy Krapkowicami a Żywocicami. Uszkodzona została też spora część drogi wojewódzkiej 416 przy wjeździe do Żywocic. W poniedziałkowy poranek nieprzejezdny był również most drogowy w Krapkowicach łączący ul. ks. Koziółka z ul. Głowackiego. Z Otmętu do Krapkowic samochody do 3,5 tony mogły przedostać się byłym mostem kolejowym, a pojazdy powyżej 3,5 tony - objazdem przez most autostradowy.

ków służy. Na ten moment nie ma zagrożenia dla Malni i Choruli” – poinformował w poniedziałek 16 września przed południem burmistrz Gogolina.

Odcięci od świata

W tym czasie nadal trwała ciężka sytuacja w gminie Strzeleczy. Poważnym zagrożeniem stała się rzeka Biała płynąca przez Racławiczki i Strzeleczy.

Dramat dotknął wielu mieszkańców naszego powiatu. Ich relacje są wstrząsające. Momentami brakuje słów.

- Jesteśmy odcięci od świata – mówi sołtys Żywocic Anna Wojtala. – Ewakuowano rodziny z części wioski, jedna rodzina miesz-



fot. Ratownictwo Opolskie 16.09.

W poniedziałek dokonano też pierwszych ewakuacji i zamknięć dróg w gminie Gogolina.

„Z ruchu drogowego wyłączone zostały ul. Odrzańska i Łąkowa w Obrowcu, a także ul. Polna i Lipowa w Choruli oraz DW 424 (droga prowadząca nad Odrę) w Odrowążu. W Obrowcu ewakuacją objęte zostały 2 rodziny, pozostałe cztery są przygotowane do ewentualnego opuszczenia swoich domów. W Odrowążu strażacy z OSP Odrowąż ewakuowali mieszkańców oraz pracowni-

kająca przy ulicy Recznej została w swoim domu. Na razie im niczego nie brakuje, dostęp do nich możliwy jest tylko z użyciem łódki.

Jak mówi sołtys, dużym utrudnieniem dla mieszkańców jest paraliż komunikacyjny.

- Droga na Komorniki i Łowkowice jest zamknięta, droga pod Głogówkiem w kierunku Mochowa też – dodaje Anna Wojtala. - Można wyjechać tylko w stronę Kędzierzyna, ale tam robią się gigantyczne korki.

Ciąg dalszy na stronie 4.



DK 45 15.09.

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30



Wydawca należy do

Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.



fot. Rafał Bisowski Łowkowice 15.09.



fot. Krzysztof Reinert Chorula 15.09.



fot. Rafał Bisowski Łowkowice 15.09.



fot. Marek Pietruszka Łowkowice 14.09.



fot. Kubica Design Łowkowice 15.09.



fot. Marek Pietruszka Strzeleczyki rzeka Biała 16.09.



fot. Kubica Design Krapkowice, 15.09.



fot. OSP Kórnicza Łowkowice 15.09.



fot. OSP Kórnicza Łowkowice 16.09.

Dramat w Pietnej

W podobnym tonie wypowiada się sołtys Pietnej. Jak mówi, woda w poniedziałek zaczęła opadać, ale to nie oznacza, że problemy się kończą.

- Zobaczmy co będzie z poziomem wody w Odrze – mówi sołtys Pietnej Waldemar Domżański. – Na razie sytuacja jest opanowana. Pomagają nam panie z Koła Gospodyń Wiejskich, mamy zaopatrzenie. Piekarnia z Żywocic podarowała nam darmowe pieczywo. Choć jesteśmy częściowo odcięci od świata, to jakoś sobie radzimy. Mamy sklepy w Walcach, Głogówku. Na razie niczego nam nie brakuje.

Mieszkańcy Pietnej bardzo ucierpieli. Zabezpieczali oni jak mogli swoje domostwa i gospodarstwa. W obliczu żywiołu byli jed-



fot. Szymon Brekier Krapkowice 16.09.

i powiatowe centrum zarządzania kryzysowego, bo poinformowali o tym, co może nadejść na tyle szybko, że można było się przy-

- Informowaniem ludzi o tym, co się będzie działo oraz prowadziliśmy dyżury nocne z piątku na sobotę i z niedzieli na poniedziałek

Wszystko działa się bardzo szybko. Widać było, że to jest taki żywioł, wobec którego człowiek staje się bezbronny.

bo będzie wymagał dużej i intensywnej pracy.

Walka z żywiołem była bardzo trudna w Łowkowicach. Woda wdarła się na ulicę Wiejską, osiągając poziom z 1997 roku. Sytuacja uspokoiła się w poniedziałek rano.

- Na szczęście woda opada, ale sytuacja jest trudna – mówi sołtys Łowkowic Roman Matysek. – Ewakuowaliśmy ludzi, jedna osoba wymagała hospitalizacji. Pomagają nam strażacy z naszej OSP, a także inne służby. Wielką pomoc oferują nam władze gminy, a także burmistrz Marek Pietruszka, który jest z nami w stałym kontakcie.

Miał przylecieć helikopter

Z trudnym zdarzeniem miały do czynienia krapkowickie służby ratunkowe w poniedziałek rano. Wtedy na policję zadzwoniła kobieta i oznajmiła, że od dłuższego czasu nie ma kontaktu ze swoją matką i ojczymem mieszkającymi w Krapkowicach.

- Okazało się, że dom został już dotknięty powodzią – wyjaśnia oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – Budynek odcięty był od zasilania elektrycznego.

Służby ratunkowe pobiły z pomocą mieszkańcom Krapkowic. Niewiele brakowało by na miejsce zadysponowano śmigłowcem, jednak strażakom udało się dotrzeć do posesji powodzian z użyciem łodzi.

- Mieszkańcy domu mimo próśb odmówili ewakuacji – podsumowuje Dominik Wilczek.

Walce i Zdzeszowice

Trochę spokojniejsza sytuacja była na terenach dwóch pozostałych gmin naszego powiatu. W niedzielę 15 września Burmistrz Zdzeszowic zwołał kolejne posiedzenie Gminnego Sztabu Kryzysowego. Władze przygotowywały się do trudnej sytuacji. Już wtedy mówiono o ewentualnej ewakuacji osób zamieszkujących obszary zagrożone powodzią. Równie zła sytuacja była też w zdzeszowickich lasach.

„W związku z bardzo dużą ilością deszczu jaki spadł minionej doby na teren naszej gminy oraz bardzo silnymi wiatrami wiele drzew na terenach leśnych zostało poważnie uszkodzonych. Wobec powyższego prosimy o unikanie wchodzenia do lasów oraz zachowanie szczególnej ostrożności” – informowały władze Zdzeszowic w niedzielę 15 września.

Ważne komunikaty wydała także gmina Walce. W poniedziałek 16 września poinformowano że ulica Lesiany i Wałowa w Straduni zostały zamknięte z uwagi na wysoki stan wody. Chwilę później podano do publicznej wiadomości, że droga Kromotów-Zabierzów również została zamknięta.

Ważne komunikaty

Krapkowickie służby ratunkowe podają, że na razie trudno o podsumowania powodzi. Sytuacja wciąż jest dynamiczna, a strażacy (zarówno zawodowi jak i druhowie) właściwie nieustannie wyjeżdżają do kolejnych zdarzeń.



fot. Szymon Brekier Żywocice 16.09.

nak bezsilni.

- Działamy już od czwartku, bo wtedy przyszedł wytyczne od zarządzania kryzysowego, aby zaopatrzyć się w łopaty, worki, piasek – mówi prezes OSP Pietna Łukasz Stokłosa. – Trzeba pochwalić gminne

gotować, aczkolwiek trudno przygotować się na taki żywioł. Z tym się wygrać nie da i to nas trochę boli.

Jak dodaje prezes OSP, od piątku były prowadzone już działania związane z napełnianiem worków piaskiem.

- dodaje Łukasz Stokłosa. – Na szczęście teraz woda opada, aczkolwiek wczoraj rano (15 września – przyp. red.) w ciągu dwóch godzin przyszła taka fala, że aż „rosła w oczach”, od kostek aż do kolan wody przybrało w ciągu godziny. To był najtrudniejszy moment.

Na szczęście w poniedziałek 16 września woda na terenie wioski opadała.

- Żyjemy nadzieją, że Odra nas jeszcze nie postraszy – przyznaje prezes OSP Pietna. – W najbliższych dniach przewidujemy sprzątanie, oczyszczanie i pomoc mieszkańcom w wypompowywaniu wody. Ten okres będzie równie ciężki,



fot. Szymon Brekier Krapkowice 16.09.



fot. Szymon Brekier DK 45 16.09.



fot. Szymon Brekier Zdzeszowice prom 16.09.

- Na podsumowania przyjdzie jeszcze czas – mówi oficer prasowy krapkowickiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej bryg. Lucjan Lubaszka.

Ważny komunikat wydała też Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krapkowicach informuje, że na terenach dotkniętych powodzią mogą wystąpić problemy z dostępem do wody pitnej. W takim przypadku najlepiej korzystać z wody butelkowanej. Na moment składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego” woda w kranach w zalanych gminach była zdatna do picia. Zachęca się jednak, aby na bieżąco śledzić informacje publikowane przez krapkowicki sanepid.

Krapkowiccy policjanci też mają pełne ręce roboty. Odpowiedzialni są m.in. za prowadzenie ruchu waha-

dłowego na drodze krajowej 45, a także organizację ruchu na innych drogach powiatu krapkowickiego.

kowe – apeluje oficer prasowy KPP w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.



fot. Tomasz Przywara Strzeleccki 16.09.

- Prosimy o stosowanie się do komunikatów wydawanych przez służby ratun-

Stan klęski żywiołowej wprowadzono na terenie gminy Strzeleccki

przez najbliższe 30 dni (do 16 października włącznie) i obejmować będzie część województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego.

go stanu skutkować może ograniczeniem swobód obywatelskich (np. zarządzenie obowiązkowej ewakuacji).

swoim urzędzie gminy. Powodzianie będą mogli otrzymać: 10 tys. zł jako natychmiastowa pomoc składająca się z 8 tys. zł pochodzących z funduszu pomocy społecznej oraz 2 tys. zł z zasiłku powodziowego; do 100 tys. zł na naprawę mieszkań i budynków gospodarczych oraz do 200 tys. zł jako dofinansowanie do odbudowy domów mieszkalnych.

Donald Tusk przekazał, że pomoc finansowa będzie udzielana „właściwie od ręki, po zatwierdzeniu przez wójta, burmistrza, prezydenta czy miejscową opiekę społeczną. Będzie do dyspozycji osiem tysięcy plus dwa tysiące złotych bezzwrotnej, natychmiastowej pomocy”.

Ważne dane kontaktowe

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego dostępne jest pod numerami telefonu: 77 40 74 333 i całodobowo pod numerem



fot. Szymon Brekier Krapkowice 16.09.



fot. Tomasz Przywara Strzeleccki 16.09.

Na ten moment składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego” stan klęski żywiołowej wprowadzono w gminie Strzeleccki. Informację potwierdził

Rząd oferować ma także zasiłki powodziowe, o które będzie można ubiegać się w urzędach gminy. Będą to zapomogi o które będzie można starać się poprzez złożenie odpowiednich formularzy w

+48 663 736 398. W razie zagrożenia życia lub sytuacji zagrażających bezpieczeństwu mieszkańcy proszeni są o korzystanie z telefonu alarmowego 112 lub 998. Bieżące informacje na temat stanu wód, skutków powodzi i pogody publikowane są na profilach facebookowych „Tygodnika Krapkowickiego” oraz poszczególnych samorządów.

Michał Mandola,
Mateusz Dąbrowski,
Dawid Laskowski

ZARZĄD POWIATU KRAPKOWICKIEGO

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości położonych w Straduni gmina Walce, stanowiących własność Powiatu Krapkowickiego, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Walce oraz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz właściciela nieruchomości przyległej.

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

TAPICER
RENOWACJE KRZESŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR

696 951 402

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Alarm powodziowy w powiecie krapkowickim

Od soboty na terenie dwóch gmin - Strzeleczerki i Krapkowice, a od niedzieli na terenie całego powiatu obowiązuje alarm przeciwpowodziowy ogłoszony przez starostę krapkowickiego Macieja Sonik. Rosnący stan wód w Odrze, a przede wszystkim w Osobłódzie postawiły w stan gotowości wszystkie służby. Niestety doprowadził też do wielu szkód.



Zalane Łowkowice, Pietna, Steblów i Żywocice wyrwa przy moście na krajowej 45, zalana ulica Koziołska, Ks. Koziołka na DW 409, to tylko część zniszczeń jakie spowodowały trzydniowe ulewę wywołane przez niż geneński. Osobłoga na wskaźniku w Raclawicach wskazała rekordowy poziom wody osiągnęła 447 cm, czyli o 10 więcej niż podczas powodzi tysiąclecia. W nocy z soboty na niedzielę mimo wielkiego poświęcenia służb i mieszkańców fala kulminacyjna dopłynęła do Strzeleczerki, zalewając w Łowkowicach wiele posesji. Strażacy prowadzili akcję ewakuacyjną, na miejscu był też starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta

Sabina Gorzulla, burmistrz Strzeleczerki Marek Pietrusz-

sowski, którzy zabezpieczyli mieszkańców chcących

kolejnych godzinach woda dotarła do Pietnej, Stebłowa i Żywocice. Tu również na wiele godzin wcześniej mieszkańcy byli informowani o sytuacji między innymi przez starostę Macieja Sonik wicestarostę Sabinę Gorzullę oraz burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiurę i wiceburmistrza Arnolda Joszko.

W niedzielne południe w starostwie odbyło się kolejne posiedzenie Powiatowego

Zespołu Zarządzania Kryzysowego, tym razem z udziałem Minister Klimatu i Środowiska Paulinę Hening-Kłoską, Wiceminister Urszulę Zielińską, Wojewodę Opolską Monikę Jurek oraz burmistrzami i przedstawicielami służb. Rozmawiano między innymi o prognozach związanych z Odrą, które wskazywały na powódź dużo mniejszych rozmiarów niż w 2010 roku. Maksymalna prognoza 663 cm, 14 lat temu było to 856 cm. Ze względów bezpieczeństwa na spotkaniu zespołu kryzysowego, przyjęto wspólnie, że ostrzeżeniami objęci zostaną wszyscy mieszkańcy dotknięci powodzią z roku 2010.

Około godziny 21.00 woda pojawiła się na drodze nr 416 w Żywocicach, a godzinę później ze względu na zalanie przez Osobłogę nieprzejezdna była już droga krajowa nr 45. W poniedziałek rano zamknięta została ulica ks. Koziołka i dojazd do mostu głównego w Krapkowicach.

W poniedziałek popołudniu stan wód na terenie powiatu zaczął się stabilizować. Alarm powodziowy zostanie utrzymany do momentu przekroczenia stanów alarmowych. Służby pozostają w 24-godzinnej dyspozycji. Bieżące stany wód i komunikaty można śledzić na komunikaty.powiatkrapkowicki.pl.

(ab)

Razem przeciwko ciszy!

W Polsce więcej osób popełnia samobójstwa, niż ginie w wypadkach drogowych. To pokazuje jak ogromna jest skala problemu, o którym 10 września w sercu Opolszczyzny nie tylko rozmawiano, ale przede wszystkim w wielu gestach pokazywano. Wszystko z wyraźnym przesłaniem „zawsze jest ktoś, kto może pomóc”.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Samobójstwom w krapkowickim starostwie odbyła się konferencja będąca okazją do szerokiej dyskusji o problemach zdrowia psychicznego. Świadomość skali problemu wzrasta, ale niestety z roku na rok też coraz więcej osób decyduje się na dramatyczny krok związany z próbą odebrania sobie życia. Ostatnie liczby pokazują, że to prawie 300 osób dziennie! „Przed wszystkim musimy rozmawiać i to jest początek do tego, aby przerwać cały łańcuch zdarzeń, które doprowadzają do tragedii.” - podkreślali zgodnie specjaliści.

Od ubiegłego roku na terenie powiatu krapkowickiego działa Annogórskie Centrum Zdrowia Psychicznego, które zapewnia wsparcie osobom w kryzysie.



„Jest wiele sytuacji życiowych, w których psycholog lub psychiatra mogą nam pomóc, kiedy sami nie damy już rady: nagła utrata pracy, śmierć bliskiej osoby, odejście partnera, choroba w rodzinie, rozwód, przemoc ze strony bliskich lub obcych osób. Nie musimy być z tym sami, warto skorzystać z pomocy specjalistów - Dyrek-

tor ACZP lek. med. Izoldzie Świtstui.

Jednym z gości wydarzenia była prezes fundacji Polski Instytut Otwartego Dialogu, będąca w gronie 10 bohaterów europejskiego zdrowia psychicznego, która podkreśla też jak ważna jest reakcja otoczenia na to co dzieje się z ludźmi wokół nas.

- Musimy też budować silne relacje w rodzinie. To niesłuchanie ważne, bo im bardziej będą one silne i oparte o solidne fundamenty w postaci własnego poczucia wartości, tym silniejsi będziemy na zewnątrz - podkreślała.

Po spotkaniu w starostwie na krapkowicki rynek odbył się happening z żółtymi symbolami będącymi wyrazem solidarności, nadziei i otwartości na rozmowę o trudnych emocjach. Było to pierwsze takie wydarzenie w powiecie krapkowickim, ale o tym jak ważne i potrzebne można było się przekonać widząc pełną Salę Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego, a później setki uczniów idących we wspólnym marszu.

Sporo podczas wydarzenia mówiło się o małych gestach, które mają wielkie



znaczenie. - Cieszę się, że uczniowie naszych szkół wykazali się taką pomysłowością i zrozumieniem wobec tematu, który w dużej skali dotyka też niestety ich samych - mówi wicestarosta Sabina Gorzulla. Był Równieżny Łańcuch Wsparcia, żółta fala i belgijka przygotowane przez Zespół Szkół im. Piastów Opolskich, Zespół Szkół w Zdzieszowicach i Liceum Ogólnokształcące w Krapkowicach.

Na rynku zaśpiewało też Krapkowickie Studio Piosenki, uczestnicy mogli posłuchać aktora młodego pokolenia Jakuba Sasaka, opowiadającego między innymi o tym, jak oceny innych ludzi mogą wpływać na nasze życie, a także porozmawiać ze specjalistami na przygotowanych przez ACZP stoiskach.

(ab)

Przedsiębiorcy zaoferowali pomoc

Mnóstwo sił i osób zaangażowanych jest w walce z groźnym żywiołem jaki ma miejsce w ostatnich dniach w naszym regionie. W wielu miejscowościach bez przerwy pracują strażacy, urzędnicy, a także prywatne osoby. Obojętni na sytuację powodziową nie są również przedsiębiorcy, którzy na portalach społecznościowych zamieszczają propozycję całkowicie darmowej pomocy. Taką pomoc w sobotę 14 września zaoferowała m.in. firma Batex Akumulatory z Otmętu.

- Staramy się pomóc ludziom, którzy są tutaj w trudnej sytuacji – mówi Sebastian Kansy z firmy Batex. – Robimy to całkowicie bezinteresownie, wiadomo w jakiej sytuacji się znaleźliśmy. Jeśli potrzeba akumulatorów, prądownic, to wystarczy jeden telefon i jedziemy. Niedziela była trochę pracowita.

Przedsiębiorcy starają się pomóc na tyle, na ile jest to tylko możliwe. - Chcemy, żeby pomimo sytuacji, która wszystkich spotkała, szczególnie na tych terenach zalewowych całkowicie bezinteresownie pomóc ludziom – dodaje Sebastian Kansy. – Ludzie stracili na pewno dużo wartościowych rzeczy, które mieli w domach, dlatego pomagamy w tym, aby mogli się przynajmniej spokojnie poruszać samochodami, czy też osuszać swoje domy.

Właściciele firm pomagają nie tylko powodzianom, ale i służbom.



Firma Batex użyła agregat prądowłoczy firmy San Bud Rol z Gogolina mającej oddział w Kłodzku, który szczególnie odczuł skutki powodzi.

- Do tej pory użyczyliśmy akumulatory, przetwornice, przewody rozruchowe – wylicza Sebastian Kansy. – Sprawdzamy także akumulatory profesjonalnymi urządzeniami do ich testowania. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z jednostką OSP Odrowąż i kilka razy chłopakom już pomagaliśmy, wspierając ich finansowo oraz akumulatorami do łodzi strażackich, czy innego sprzętu.

Chętnych do pomocy było więcej

W przestrzeni publicznej komunikat skierowany odnośnie pomocy osobom najbardziej zagrożonych powodzią wystosował także „Najlepszy Warzywniak W Mieście Krapkowice-Otmęt”. „W obliczu aktualnej sytuacji w naszej okolicy, oferuję całkowicie bezpłatny transport dla osób potrzebujących ewakuacji.

Dysponuję busem i chętnie pomogę w przewiezieniu do bezpiecznego miejsca, Waszego Dobytku. Nie jesteś sam – razem przetrwamy! Skontaktuj się ze mną, jeśli potrzebujesz pomocy”.

Pomoc zadeklarowała także restauracja Bavaria z Broźca. „W związku z zaistniałą sytuacją w naszych okolicach, oferujemy całkowicie bezpłatnie gorący rosół, kawę lub herbatę. Dla wszystkich służb aktywnych w akcji przeciwpowodziowej. Zapraszamy do kontaktu 506174740. Rezerwujemy”.

Pomoc w postaci dostarczenia ciepłego posiłku wszystkim służbą ratunkowym zaoferowała także Pizzeria Red Pepper z Krapkowic. „Prosimy o kontakt pod numerem 77 431 34 95”.

(matt)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Leon ze Steblowa
syn Karoliny i Bartosza
waga 3195 g, wzrost 54 cm.



Weronika z Pietnej
córka Joanny i Piotra
waga 3245g, wzrost 55cm.



Zuzanna z Dąbrówki Górnej
córka Karoliny i Andrzeja
waga 3205g, wzrost 52cm.



Livia z Wierzbic
córka Judyty i Damiana
waga 3640g, wzrost 53cm



Szymon z Głogówka
syn Anny i Dawida
waga 3725g, wzrost 56cm



Zosia z Chrzelic
córka Simony i Patryka
waga 3690g, wzrost 57cm



Emilia Zwołonek-Świech
ze Zdzieszowic
córka Natalii i Dawida
waga 2605g, wzrost 51cm



Kacper Botta
z Zakrzowa
syn Agnieszki i Dawida
waga 3700g, wzrost 55cm

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

PRACA GOGOLIN

Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.



Radość życia

Najczęściej narzekamy. Na pogodę, bo ostatnio upały dały nam się we znaki, a to na deszcze, które na przemian ze słońcem chłostają nasze biedne ciała i dusze. A to na wszechobecną drożyznę, na władze, czasami na niegodziwą rodzinę, sąsiadów, pracodawców, administrację. Mamy dusze malkontentów, co to mało cieszą się z byle czego. Za to psioczyć możemy niemal bez końca, byle tylko znaleźć wdzięcznego interlokutora. I nie wiadomo czy zalewa nas wewnętrzna żółć, zawiść i wylazi na wierzch podły charakter bądź zgorzknienie i zmęczenie trudami życia.

Bo życie łatwym nie jest. Trzeba umieć się przystosowywać do różnych sytuacji. A człowiek to nie kameleon, który sztukę akomodacji do zastanych warunków przyswoił w doskonałym stopniu. Ale tenże kameleon jest cwany. Ukrywa swoje prawdziwe ja, które jest raczej drapieżne i zlewa się z otoczeniem, by pożreć coś mniejszego, np. jakiegoś bezbronного chrząszczyka. I bogać tam naszą szczerłość. Jesteśmy jacy chcemy być i jakimi się widzimy własnymi oczami. A w zasadzie chcemy być pozytywnie postrzegani przez innych.

Tymczasem lata lecą. Jakże zazdroścę młodym ich niefrasobliwości. Sam taki byłem. Któż z nich, nastolatków, czy też wkraczających w dorosłość myśli o starości? Dla nich to odległa przyszłość. Mglista i niekreślona. Tyle się przecież dzieje. I oni mają swoje niekończące się radości, rzadziej troski. Pierwsze miłości, realizację jakichś drobnych marzeń. O ich bytowanie i to szczęście, troszczą się dorośli i opiekunowie. Oni, jeszcze nie zdają sobie sprawy jak szybko mija życie. Ileż niesie ze sobą udręk, niepowodzeń, wręcz klęsk, a rzadziej satysfakcji, radości i spokoju. Czy więc życie to nieustanna walka? O byt, jak u zwierząt, myślących głównie o jedzeniu, spaniu i prokreacji. Tym jednak właśnie się różnimy. I owe troski, przewycięzanie przeciwności, wdrapywanie się na coraz to nowsze życiowe „szczyty”, usilne staranie się o coraz lepsze bytowanie i to wszystko co z nim związane, stanowi jakby clou naszego życia.

A że jest coraz trudniejsze w tym zwariowanym, zinfartyzowanym i coraz szybciej zmieniającym się świecie, każdy chyba widzi i czuje. Może szczęśliwiej żyli jednak nasi przodkowie. Dla nich życie to też była walka, ale mieli pewne odnośniki, stałe i niezmiennie. Taki życiowy constans. Nic się wokół nich szybko nie zmieniało. Np. od kilku tysięcy lat aż do XIX w ludzie przemieszczali się bądź na piechotę, bądź konno. Co bogatsi dyliżansem. Pola od wieków uprawiano tak samo, a zamiast sztucznych nawozów stosowano obornik. I podobne były od wieków narzędzia rzemieślnicze i rolnicze. Dopiero ów XIX w przyniósł rewolucję przemysłową, Wynaleziono elektryczność, radio, kolej, a na początku XX w samochód. No, a potem to już popędziło jak z górki. To co za naszej młodości wprowadzało nas w zachwyt i było obiektem marzeń, np. magnetofon kasetowy, a wcześniej szpulowy, dziś w dobie cyfryzacji to sprzęt nadający się do muzeum.

Któż jeszcze czterdzieści lat temu myślał o telefonach komórkowych, a posiadaczy tych tradycyjnych na kabel, bywało na wsi czy w miasteczku niewielu. I tak starając się popatrzeć na to wszystko z boku, musimy zauważyć dobre, ale i złe strony postępu technicznego. Tenże bowiem zabiera nam naszą duchowość i kradnie czas, jak u współczesnych dzieci przyklejonych do smartfonów. Oni czerpią radość życia z kilkugodzinnego zmagania w grach komputerowych, niczego w zasadzie niewynoszącego do ich życia. To z czego oni będą cieszyć się kiedy nieco dojrzeją? Co będzie im sprawiało satysfakcję? Może, zagonieni pracą nie będą mieli czasu, by się nad tym zastanowić?

Jednak życie mamy tylko jedno, i chyba warto fajnie je przeżyć, mimo wielu przeciwności i rzucanych zewsząd kłód pod nogi. Szczęście wcale nie musi być warunkowane zasobnością materialną czy finansową. Jest jak jest - od wieków. Jedni mają, inni nie, ale wszyscy jesteśmy ludźmi. I mimo tej archaicznej walki o byt, warto niekiedy przystanąć, obejrzeć się w tył i chwilę podumać. Może warto dla tego naszego jednego życia cieszyć się drobiazgami, choć nie dane nam egzotyczne wczasy i luksusowe auto. Może radujemy się, że budzimy się jeszcze co rano, że świeci słońce, bo może zgasnąć, że żyjemy w kraju wolnym od trzęsień ziemi i nie grożą nam ataki drapieżnych zwierząt. Sprawmy sobie przyjemność z porannej kawy, lektury, spotkania z bliskimi. Celebrujmy te chwile... Niech przyniesie nam prawdziwą satysfakcję spacer, uprawianie jakiegoś hobby, wyjście do kościoła, jak ktoś odczuwa taką potrzebę, obejrzenie dobrego programu w TV itp. Przecież to niewiele i wydaje nam się normalne, ale jednak należałoby sobie uświadomić, że są to rzeczy i sprawy fantastyczne i jedyne w swoim rodzaju.

Nauczmy się cieszyć chwilą. Przeżywajmy to życie świadomie i w miarę radośnie, a będziemy lepsi dla siebie.

Wawrzyniec Jasiński

III Zawody Dziecięcych Drużyn Pożarniczych

W sobotę 7 września odbyły się III Zawody Dziecięcych Drużyn Pożarniczych jednostek OSP. Organizatorem tego wydarzenia była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej przy współudziale gminy Krapkowice oraz wielu innych sponsorów. W zawodach uczestniczyły dzieci w wieku od 5 do 11 lat.



7 września odbyły się III Zawody Dziecięcych Drużyn Pożarniczych jednostek OSP zorganizowanych przez OSP w Pietnej.

Celem organizacji zawodów była przede wszystkim popularyzacja idei Ochotniczych Straży Pożarnych wśród najmłodszych mieszkańców oraz propagowanie alternatywnych, zdrowych form spędzania czasu wolnego poprzez zabawy ruchowe, integrację najmłodszych oraz naukę ucziwego współzawodnictwa.

W tym roku w zawodach udział wzięło aż 11 dziecięcych drużyn z całego powiatu krapkowickiego (OSP Pietna I, II, OSP Kórnic I, II, OSP Żywocice, OSP Steblów, OSP Żużela, OSP Dąbrówka Górna, OSP Łowkowice I, II, OSP Gogo-

lin). Drużyny rywalizowały w trzech konkurencjach: rozwinięciu bojowym na mokro, gdzie do ugaszenia uczestnicy mieli dwa domki, sztafeta z przeszkodami oraz łańcuch wodny, czyli stara metoda gaszenia poprzez podawanie wody w wiaderkach. Rywalizacja dzieci i doping rodziców świadczą o zaangażowaniu w zawody całych rodzin. Na koniec turnieju każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal i drobny upominek, a każda drużyna puchar. W trakcie zawodów jak i po nich, wszystkie dzieci, nie tylko te startujące w zawodach, mogły skorzystać z darmowych dmuchańców,

lodów, waty cukrowej i placu zabaw. Dla nich strażacy z OSP Pietna przygotowali również strażacki tor przeszkód w kategorii open.

Po imprezie zorganizowana została piana party, która cieszyła się największym zainteresowaniem. Na głodnych i spragnionych czekały z kolei punkty gastronomiczne przygotowane przez strażaków OSP Pietna oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Pietnej, które swoimi pysznymi wypiekami zaskoczyły niejednego smakosza.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Ziemniak w roli głównej

Kulinarna rywalizacja i raj dla podniebienia. 7 września odbyło się XVI Święto Ziemniaka w sołectwie Ściborowice.



7 września odbyło się XVI Święto Ziemniaka w sołectwie Ściborowice.

Doroczne spotkanie otworzyła sołtys Lucyna Bieniek. Po przywitaniu gości nastąpiła prezentacja i degustacja potraw konkursowych, a po burzliwych naradach komisja konkursowa przyznała jednogłośnie wszystkim potrawom pierwsze miejsce. W wydarzeniu

udział wzięli m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia Rozwoju i Odnowy wsi Kórnic. Impreza obfitowała w rozmaite atrakcje zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Oprawę muzyczną tego dnia zapewniał DJ Filip. Humory dopisywały wszystkim, a zabawa trwała do późnych

godzin nocnych. Impreza nie byłaby aż tak atrakcyjna, gdyby nie zaangażowanie mieszkańców Ściborowic i wsparcie ze strony licznych sponsorów. Kolejne tak smaczne wydarzenie za rok.

(matt), fot. sołectwo Ściborowice

Dożynki w Rogowie Opolskim

Tradycyjne święto plonów to nieodłączne wydarzenie, które celebrowane się z końcem lata. Nie inaczej było w sołectwie Rogów Opolski.

Uroczysta suma dożynkowa w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Filipa i Jakuba w Rogowie Opolskim była sprawowana 8 września przez ks. Józefa Urbana. Po niej liczne wozy korowodowe z Rogowa oraz sołectwa Gwoździece przejechały przez pięknie udekorowaną miejscowość. Organizatorzy przygotowali także wyjątkowy program artystyczny. Wystąpiły m.in. dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Rogowie Opolskim. Jak co roku w centrum uwagi była korona zniwna i chleb dożynkowy. Razem ze starostami dożynkowymi Sylwią i Andrzejem Nikolajczyk oraz sołtysem Emilią Schneider-Zajac i radnymi rady miejskiej świętowali wszyscy mieszkańcy. Dożynki były okazją do wyrażenia wdzięczności rolnikom za zebrane plony, za ich trud pracy, a wszystkim



7-8 września w sołectwie Rogów Opolski odbyły się dożynki.

piekarzom za codziennie upieczone bochenki chleba, które trafiają na nasze stoły. Wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tych pięk-

nich wiejsko-parafialnych uroczystości należy się docenienie i wdzięczność.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Seans filmowy w remizie

Nowy rok szkolny już ruszył, a opiekunki Dziecięcych Drużyn Pożarniczych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych przygotowały na zakończenie wakacji niespodziankę dla najmłodszych druhow. 29 sierpnia odbył się drugi wieczorek filmowy w OSP Pietna.

Leżaki, koce, krzesła i dobry film animowany. Tyle wystarczyło, aby po raz kolejny spotkać się w gronie rówieśników i spędzić wspólnie czas. Tym razem młodzi adepci pożarnictwa

poznali historię „Strażackiego Psa” - tytułowego bohatera Reksa, który przypadkowo trafia do jednostki straży pożarnej. Wkrótce Reks udowodnił swój heroizm ukazując rozdzielone

rodzinie 12-letniego buntowniczego chłopca najważniejsze prawdy życiowe oraz prawdziwe znaczenie przyjaźni i miłości.

(matt)

Utworzyli najmłodszą drużynę

Dzień 28 sierpnia 2024 roku niewątpliwie będzie kolejną ważną datą w historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Kórnic. To właśnie wtedy została powołana do działania Dziecięca Drużyna Pożarnicza.



W szranki dziecięcej drużyny pożarniczej OSP KSRG Kórnic zapisało się 18 dzieci.

Nowa drużyna skupia osoby w wieku od 5 do 11 lat. Zainteresowanie tą inicjatywą przeszło najsmielsze oczekiwania strażaków ochotników. W szranki dziecięcej drużyny pożarniczej zapisało się aż 18

dzieci. Na pierwszej zbiórce dzieciom dumnie towarzyszyli rodzice. Druh Damian, który został opiekunem DDP przy pomocy druhów Mateusza i Tomka przeprowadzili spotkanie organizacyjne. Dla naj-

młodszych druhow rozpoczyna się niezapomniana przygoda z pożarnictwem, a dla jednostki otwiera się w pewnym sensie nowy rozdział w jej działalności.

(matt), fot. (OSP KSRG Kórnic)

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zużela
ul. Krapkowińska 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2



Największy salon w mieście

FIRANY KARNISZE ZASŁONY

BIG STYLE

Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowie, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

SZYCIE NA WYMIAR



Zakład Pogrzebowy Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowie tel. 77 466 15 70



Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Grupa BPS

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
8,50%

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU!




Twoja rata kredytu nie zmienia się

KREDYT OKAZJONALNY

0% prowizja 72 miesiące okres kredytowania 8,50% oprocentowanie **RRSO 8,84%**

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, RocznyWskaźnik Kosztów Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,36 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,36 zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,50 zł. Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

www.bskrapkowice.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowie
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845




TRANS-PEL

Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10




NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX

796 468 751



UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowie

Potrzebna pożyczka

Rada Miejska w Gogolinie przegłosowała uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki. Pieniądze są potrzebne na przebudowę basenu zewnętrznego w mieście Karolinki i Karlika.

Uchwałę w tej sprawie przegłosowano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie, która odbyła się we wtorek 10 września. Radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 8 742 916 zł z przeznaczeniem na realizację zadania inwestycyjnego

pn. „Przebudowa basenu zewnętrznego w Gogolinie z montażem zjeżdżalni wodnych wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu”. Zobowiązanie finansowe ma być zaciągnięte jeszcze w tym roku.

Jak czytamy w uchwale, spłata pożyczki następować będzie z dochodów własnych

budżetu gminy (tj. z podatków od nieruchomości) w latach 2027-2036. Warto dodać, że uchwałę rajcowie przegłosowali jednogłośnie.

(mim)

Uchwałę przegłosowano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie, która odbyła się we wtorek 10 września w siedzibie magistratu.

Nieżyły bajzel

Od kilku tygodni wory z niechcianymi ubraniami walają się przy jednym z pojemników na odzież używaną w Odrowążu. Ostatnio część z nich rozwił wiatr po drodze. W powietrze poszły poduszki, koszulki, a nawet tornister.



Worków z ubraniami nikt nie chce zabrać.

Interwencję w tej sprawie zgłosił nam jeden z mieszkańców Odrowąża (dane do wiadomości redakcji).

- To się w głowie nie mieści, że nikt tego nie potrafi od tak długiego czasu po prostu stąd zabrać – mówi interweniujący. – Tych worków leży tu cała masa i nikt tego nie widzi? Gdzie jest właściciel tego kontenera? Gdzie są służby dbające o porządek publiczny?

Czytelnik dodaje, że to nie pierwsza interwencja zgłaszana przez niego do „Tygodnika Krapkowickiego” w tej sprawie.

- Już kilka lat temu informowałem, że ten pojemnik jest przeładowany – dodaje interweniujący. – Przez jakiś czas mieliśmy spokój, ale teraz widzę, że problem znowu wraca. Ludzie przywożą tu stare ubrania. Jak się wory nie mieszczą, to

zostawiają je obok pojemnika. Pech jednak chciał, że parę dni temu przyszedł nieżyły wiatr i to wszystko rozwił na drogę. Dramat, po prostu dramat. Wszędzie wały się poduszki i szmaty.

Interweniujący prosi, żeby ten konkretny kontener, ale również inne tego rodzaju pojemniki znajdujące się na terenie naszego powiatu były opróżniane regularnie.

- Z tego, co wiem, ten problem występuje też m.in. w Otmęcie i Zdieszowicach – wyjaśnia mieszkaniec Odrowąża. – Po prostu odpowiednie służby muszą przyjeżdżać częściej i zabierać te ubrania.

Mamy nadzieję, że po naszej interwencji problem uda się rozwiązać.

wysł. (mim), fot. czytelnik

Można się przytączyć

Komunalne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Gogolin Sp. z o.o informuje o możliwości podłączenia się do kanalizacji sanitarnej w Obrowcu.

Wnioski o wydanie warunków technicznych przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej można pobrać

na stronie internetowej KPW Gogolin Sp. z o.o. w zakładce załatw sprawę. Istnieje też możliwość pobrania wniosku bezpo-

średnio w siedzibie spółki przy ulicy Ligonii 15 w Gogolinie.

(mim)

Problem z psami i... ich właścicielami

Interpelacje składane przez członków Rady Miejskiej w Gogolinie to rzadkość. Zdarzają się jednak wyjątki. Taki dokument skierował przed paroma dniami sam przewodniczący tego organu władzy. Adrian Mróz domaga się podjęcia działań w sprawie ochrony zwierząt i bezpieczeństwa obywateli.

Interpelacja w sprawie „ochrony zwierząt i bezpieczeństwa obywateli” została złożona w urzędzie miejskim we wtorek 10 września. Zgodnie z jej treścią przewodniczący rady domaga się podjęcia działań takich jak: organizacja szkoleń behawioralnych dla właścicieli psów, zwiększenie nadzoru i kontroli nad zachowaniem zwierząt, wspieranie programów adopcyjnych i sterylizacji oraz prowadzenie kampanii edukacyjnych na temat odpowiedzialnego posiadania zwierząt.

Dlaczego radny zdecydował się na złożenie interpelacji? Jak sam uzasadnia, w ostatnim czasie otrzymał on niepokojące sygnały od mieszkańców Gogolina dotyczące problemów związanych z zachowaniem psów na terenie całej gminy.

- Zdarza się, że (psy w różnych częściach Gogolina – przyp. red.) w godzinach nocnych intensywnie szczekają, co zakłóca spokój mieszkańców i utrudnia wypoczynek – tłumaczy w interpelacji przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie.

Były też incydenty związane z agresywnym zachowaniem psów, które stają się niebezpieczne dla przechodniów oraz innych zwierząt. Najczęściej przyczyną występowania takich zdarzeń jest nieodpowiednie zabezpieczenie

posesji (zbyt niskie lub np. dziurawe ogrodzenia).

- Zgłaszane są przypadki, gdzie psy błąkają się po ulicach bez opieki, co prowadzi do obaw o bezpieczeństwo i komfort mieszkańców – dodaje Adrian Mróz. – W takich

dzeniu kampanii edukacyjnych.

- Mam nadzieję, że podjęcie powyższych działań przyczyni się do poprawy porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli w naszej gminie, a także wpłynie pozytywnie na do-



Temat przedyskutowano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie.

sytuacjach zwierzęta mogą także powodować zniszczenia mienia prywatnego i publicznego.

Zdaniem przewodniczącego, obecny stan rzeczy może wskazywać na brak skutecznych działań profilaktycznych i edukacyjnych wśród niektórych właścicieli psów. W związku z tym rajca zwraca się do burmistrza Gogolina o podjęcie konkretnych działań, które przyczynią się do zmiany stanu rzeczy. A są to: wprowadzenie i finansowanie szkoleń behawioralnych dla właścicieli psów, zwiększenie nadzoru i kontroli, promowanie programów adopcyjnych i sterylizacji oraz wprowa-

brostan zwierząt – pisze w interpelacji Adrian Mróz.

Co na to burmistrz?

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta. Włodarz powiedział nam, że chętnie odniesie się do interpelacji przewodniczącego, ale w późniejszym terminie. Aktualnie władze samorządowe prowadzą szereg działań mających na celu przeciwdziałanie skutkom intensywnych opadów deszczu.

- Bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze – podsumowuje burmistrz.

Michał Mandola, fot. screen gmina Gogolin

Kobiety głos ma znaczenie

Trwa nabór kandydatek do Gogolińskiej Rady Kobiet. Docelowo ma to być organ doradczy, który wspierać będzie m.in. działania na rzecz wyrównywania szans kobiet w życiu społecznym i gospodarczym.

Rada, o której mowa składać się będzie z co najmniej 5 i maksymalnie 10 członkiń. Członkinie wybierane są na okres kadencji burmistrza Gogolina. Jak podają urzędnicy z Gogolina, kandydatką do organu doradczego może być mieszkanka gminy, która złoży oświadczenie o zamieszkanosti na terenie gminy.

Do zadań rady należeć będą: przedstawianie

propozycji priorytetowych zadań w zakresie równości i respektowania praw kobiet (w tym polityki rodzinnej, dostępności opieki zdrowotnej, ochrony przed przemocą, aktywizacji zawodowej i równouprawnienia), wyrażanie opinii na temat projektów dokumentów strategicznych miasta dotyczących praw kobiet oraz wspieranie inicjatyw mających na celu wejście lub powrót kobiet na

rynek pracy, oraz promowanie przedsiębiorczości wśród kobiet.

Zgłoszenia kandydatek przyjmowane są za pośrednictwem formularza, którego wzór dostępny jest na stronie internetowej gminy Gogolin. Termin zgłoszenia kandydatury upływa 20 września.

(mim)



Trzeba odbudować jaz!

Władze gminy Strzelce domagają się odbudowy jazu na Osobłódze w Komornikach. To ważna inwestycja, która przyczyniłaby się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzelcach, która odbyła się 12 września, radni podjęli uchwałę będącą apelem o odbudowę jazu w Komornikach. O konieczności podjęcia takich działań mówił burmistrz Marek Pietruszka.

- Autorem projektu tej uchwały jestem ja – mówił burmistrz na sesji. - Bardzo mi zależy, żeby w związku z wszystkimi anomaliami pogodowymi, które mają miejsce, odpowiednie organy odpowiedzialne za regulację rzek i urządzenia hydrotechniczne podjęły działania ku temu, by wybudować jaz w Komornikach.

Włodarz tłumaczył, że taki obiekt hydrotechniczny trzeba stworzyć nie tylko ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców i estetykę, ale także dla celów gospodarczych.

- To jest jaz, który został niefortunnie rozebrany wiele lat temu – tłumaczył.



„Obiecałem sobie, że będę konsekwentnie dążył do tego, żeby to miejsce zostało odbudowane” – mówił na sesji burmistrz Marek Pietruszka.

czył Marek Pietruszka. Ten jaz zabezpieczał wszystkie rowy nawadniające odbiegające od Osobłogi, leżące na terenie nie tylko gminy Strzelce, ale również wzdłuż gminy Głogówek.

Burmistrz wyjaśnił, że już wcześniej władze gminy Strzelce apelowały, by ten obiekt odbudować, jednak (póki co) bezskutecznie.

- Teraz obiecałem sobie, że będę konsekwentnie dążył do tego, żeby to miejsce zostało

odbudowane i żeby pełniło te funkcje, które pełniło przez wiek ubiegły – tłumaczył Marek Pietruszka.

Słowa burmistrza poparł także przewodniczący rady miejskiej Włodzisław Wolny. Uchwałę będącą apelem o budowę jazu w Komornikach przegłosowano jednogłośnie 13 głosami „za” przy nieobecności dwóch radnych.

(mim), fot. archiwum

Najpierw modlitwa, potem zabawa

W Nowym Budzie uczczono czterdziestą rocznicę powstania kapliczki wiejskiej. Był czas na modlitwę i wspólne biesiadowanie.



Biesiadnicy bawili się w Nowym Budzie.

Obchody miały miejsce w niedzielę 1 września. Wszystko zaczęło się od uroczystej mszy świętej sprawowanej przed kapliczką w Nowym Budzie. Z kolei po południową porą rozpoczęła się biesiada dla mieszkańców oraz okolicznych gości. Były liczne atrakcje zarówno dla młodszych, jak i starszych uczestników zabawy.

- Impreza przygotowana przez sołtys Gabriellę Slezionę wraz z radą sołecką oraz licznymi osobami, które pomagały w organizacji,



Były liczne atrakcje zarówno dla młodszych, jak i starszych uczestników zabawy.

była w pełni udana, co dało się zauważyć po frekwencji – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Dziękuję za organizację tego wydarzenia.

Wydarzenie zostało zorganizowane ze środków gminy Strzelce.

(mim), fot. Gabriela Sleziona

Gratulacje i upominki

W czwartek 12 września odbyło się nietypowe posiedzenie Komisji Samorządowej Rady Miejskiej w Strzelcach. Miało ono miejsce w siedzibie Nadleśnictwa Prószków.



Posiedzenie odbyło się w czwartek 12 września.

To było wyjątkowe spotkanie. W trakcie jego trwania burmistrz Strzelce Marek Pietruszka przekazał Markowi Bocianowskiemu, nadleśniczemu Nadleśnictwa Prószków, list gratulacyjny oraz okolicznościowy kosz upominkowy z okazji 100-lecia funkcjonowania Lasów Państwowych. Włodarz podczas przemowy podkreślał, jak ważną rolę mają lasy w naszym regionie i w całym kraju.

- Z tej okazji składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim pracownikom Lasów Państwowych – mówił burmistrz Marek Pietruszka.



Władze Strzelce przekazały list gratulacyjny oraz okolicznościowy kosz upominkowy.

- Życzymy zdrowia, pomyślności oraz satysfakcji z pełnienia tej niezwykle ważnej misji na rzecz ochrony i zarządzania naszymi lasami. Dziękujemy za ciepłe przyjęcie oraz interesującą prezen-

tację, która przybliżyła nam bogatą historię i współczesne wyzwania, przed jakimi stoją polskie lasy.

(mim), fot. gmina Strzelce

Pożegnali lato na wesoło

W sobotę 7 września na boisku w Strzelcach odbyła się impreza dla dzieci. Zorganizowano ją z okazji pożegnania lata.



Pogoda podczas zabawy była piękna i słoneczna.

Tego dnia dla najmłodszych mieszkańców gminy Strzelce przygotowano wiele ciekawych atrakcji. Był czas na tańce, śpiewy oraz liczne gry i zabawy dla dzieci.

- Mieliśmy także okazję spotkać uroczę Alpaki u Karlika oraz spróbować swoich sił w filcowaniu wełny, pochodzącej od tych przesympatycznych zwierząt – mówi burmistrz Strzelce Marek Pietruszka, który również wziął udział w tym wydarzeniu.

Dla fanów rozrywek wodnych też przygotowano wiele ciekawych aktywności.



Dzieci bawili się znakomicie.

- Trzeba było m.in. wyciągać stopami rybki z wody, strzelać do celu z pistoletu na wodę i wydobyć przedmioty znajdujące się w bryłach lodu – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzelcach Anna Kuźnik.

Nie zabrakło także pysznych owocowych przekąsek oraz smakowitych lodów. Zabawę zorganizował samorząd gminy Strzelce wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Strzelcach.

(mim), fot. gmina Strzelce

Charytatywne wydarzenie pełne ruchu, energii i wsparcia

Pomaganie innym to jedna z najpiękniejszych form ludzkiej solidarności. Kiedy jednoczymy siły, aby wspierać osoby w potrzebie, pokazujemy, że nawet w trudnych chwilach nikt nie jest sam. Każdy gest, choćby najmniejszy, może odmienić czyjeś życie. Właśnie w tym duchu odbyło się niezwykle wydarzenie - Różowy Aerobik dla Zosi, które połączyło zdrowy ruch, radość i chęć niesienia pomocy.

W niedzielne popołudnie, w malowniczej scenerii Pałacu w Rozkochowie, odbyła się druga edycja charytatywnej akcji „Różowy Aerobik”. Tym razem pomagaliśmy Zosi Zając – dzielnej dziewczynce walczącej z białaczką. Po sukcesie pierwszego wydarzenia, które odbyło się dla Amelki, tym razem uwaga uczestników i organizatorów skupiła się na wsparciu rodziny Zosi.

Każdy, kto przybył do Pałacu, miał okazję nie tylko aktywnie spędzić czas, ale też przyczynić się do szczytnego celu. W czasie imprezy uczestnicy mogli kupić napoje, przekąski oraz

losy, z których cały dochód przeznaczono na pomoc dla chorej dziewczynki.

– Pomagając w walce o zdrowie Zosi, przy okazji zadaliśmy o naszą kondycję – mówi Izabela Waloszek, jedna z organizatorek akcji. – Wraz z Grażyną Kipką oraz Synergią Fitness udało nam się wszystko dopiąć na ostatni guzik. Podoba się nam, że jest to trochę inna forma akcji charytatywnej; uczestnicy przyszli w różowych strojach, co w pewien sposób połączyło nas z Zosią. A sceneria Pałacu w Rozkochowie dodała temu wydarzeniu wyjątkowego



Pomaganie innym to jedna z najpiękniejszych form ludzkiej solidarności.

charakteru – dodała z entuzjazmem.

W programie znalazły się różnorodne zajęcia sportowe, prowadzone przez profesjonalnych instruktorów. Michaela Domżańska zachęcała uczestników do

dynamicznej zumbi, Zuzanna Gidel poprowadziła zajęcia jogi, idealne dla tych, którzy preferują spokojniejszy rodzaj aktywności.

– Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – zauważyła Sabina, jedna z uczestniczek.

– Mogliśmy wybierać mniej lub bardziej intensywną formę ruchu. Cudownie, że organizowane są takie wydarzenia, bo dzięki nim możemy wspierać osoby w potrzebie – podsumowuje.

Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności, instruktorów i organizatorów, udało się stworzyć niepowtarzalną atmosferę, pełną energii, solidarności i empatii.

Dochód z wydarzenia powędruje bezpośrednio do rodziców Zosi Zając, by wesprzeć ich w kosztownym leczeniu dziewczynki. Różowy Aerobik stał się nie tylko okazją do dbania o własną kondycję, ale przede wszystkim do pokazania, jak wielką moc ma wspólne działanie na rzecz tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

(ag). Fot. Pałac Rozkochów

Młodzieżowa Rada Gminy Walce wraca do pracy po wakacjach

Po wakacyjnej przerwie, Młodzieżowa Rada Gminy Walce wznowiła swoją działalność. Nowy skład rady, który rozpoczął swoją kadencję w marcu tego roku, zebrał się na drugiej sesji, aby omówić kluczowe zagadnienia na nadchodzące miesiące.



Zebrał się, aby omówić kluczowe działania na nadchodzące miesiące.

Podczas obrad podjęto dwie uchwały. Pierwsza dotyczyła powołania komisji Młodzieżowej Rady Gminy Walce, które mają na celu efektywniejsze zarządzanie projektami i zadaniami młodzieży. Dzięki temu młodzi radni zyskali narzędzie do lepszego podziału obowiązków, co pozwoli im bardziej skoncentrować się na realizacji priorytetowych celów.

Kolejna uchwała dotyczyła przyjęcia planu pracy Młodzieżowej Rady Gminy Walce na II połowę 2024

roku. Plan ten zawiera kluczowe inicjatywy i projekty, które rada zamierza wdrożyć w najbliższych miesiącach, w tym działania na rzecz integracji młodzieży, organizację wydarzeń kulturalnych oraz współpracę z lokalnymi organizacjami.

Sesja miała również wyjątkowych gości – w spotkaniu uczestniczyli rodzice młodych radnych, którzy z zainteresowaniem przyglądali się pracy swoich dzieci. Obecność rodziców była symbolicznym wsparciem dla młodych

liderów, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z samorządem.

Podsumowaniem było sprawozdanie przewodniczącego Młodzieżowej Rady, Mateusza Waloska, który podsumował swoją dotychczasową działalność.

Młodzieżowa Rada Gminy Walce wraca z entuzjazmem po wakacyjnej przerwie, z pewnością będzie kontynuować działania na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

(ag) fot. Młodzieżowa Rada Gminy Walce

Lepsze miejsca do rekreacji i spotkań - mieszkańcy mogą cieszyć się na zmiany

Mieszkańcy gminy Walce, a szczególnie sołectw Walce, Grocholub, Brożec i Stradunia mogą cieszyć się na nadchodzące zmiany, które przyniosą znaczną poprawę infrastruktury rekreacyjnej i estetyki przestrzeni publicznej.

W dniu 26 sierpnia 2024 r. w Urzędzie Gminy w Walcach została podpisana umowa na realizację projektu „Kształtowanie przestrzeni publicznej w Gminie Walce”. Inwestycja, realizowana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, ma na celu stworzenie nowoczesnych i funkcjonalnych przestrzeni, które będą sprzyjać rekreacji oraz integracji lokalnej społeczności.

Projekt obejmuje szereg robót budowlanych, w tym budowę wiaty rekreacyjnej i rowerowej w miejscowości Walce, gdzie dodatkowo powstanie tężnia solankowa, oraz przebudowę i utwardzenie terenów publicznych. W Grocholubiu zostanie zrealizowana budowa wiaty rekreacyjnej wraz z elementami małej architektury, czyli ławkami, śmietnikami, grillem murowanym oraz elementami siłowni zewnętrznych. W Brożcu, na boisku w Kromolowie, planowana jest przebudowa nawierzchni boiska oraz



Sołectwa gminy walce zyskają nowe miejsca rekreacyjne.

montaż nowych elementów małej architektury, które ułatwią korzystanie z tego terenu rekreacyjnego. W Straduni przewidziana jest budowa ścieżki rekreacyjnej, która również zostanie wzbogacona o elementy małej architektury.

Całkowity koszt projektu wynosi ponad 5,2 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków PROW wynosi ponad 1,6 mln zł. Prace miały zostać rozpoczęte w połowie września tego

roku, jednak ze względu na sytuację w powiecie i utrudniony dojazd, rozpoczęcie prac uległo przesunięciu na październik 2024. Zakończenie wg. harmonogramu ma nastąpić z początkiem maja 2025 r. Dzięki realizacji tych inwestycji mieszkańcy zyskają nowoczesne, estetyczne i funkcjonalne przestrzenie publiczne, które przyczynią się do poprawy jakości życia w gminie Walce.

(ap), fot. Gmina Walce

ZOO CENTRUM
LOLA GOGOLIN
STRZELECKA 16A
NOWOŚĆ W NASZYM SKLEPIE

MYSTERY BOX
ZRÓB SOBIE I PUPILOWI
NIESPODZIANKĘ

Zoo Centrum „Lola” Gogolin zoocentrumlola.gogolin
780 777 360 kontakt@zoocentrumlola.com

GODZINY OTWARCIA
PN – PT: 9:00 – 17:00
SOB: 9:00 – 14:00

Ogłoszenie o naborze uzupełniającym wniosków o zawarcie umowy najmu lokali mieszkalnych w ramach inwestycji realizowanej przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową Krapkowice Sp. z o.o. przy ul. Miodowej w Krapkowicach – I etap

Burmistrz Krapkowic zgodnie z przyjętą Uchwałą nr XLII/505/505/2022 Rady Miejskiej w Krapkowicach z dnia 24 listopada z późn. zm. w sprawie zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego, w tym określenia kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzenia oceny punktowej, dla lokali mieszkalnych budowanych w ramach inwestycji realizowanej przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową Krapkowice Sp. z o.o. przy ul. 3 Maja w Krapkowicach, ogłasza nabór wniosków na 9 lokali mieszkalnych.

Nabór trwa od 11 września 2024 r. do 11 października 2024 r.

Druk wniosku o zawarcie umowy najmu można pobrać ze strony internetowej Urzędu www.krapkowice.pl i SIM Krapkowice www.simkrapkowice.pl lub pobrać w formie papierowej w Punkcie Obsługi Klienta w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy przy ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice.

Wnioski wraz z niezbędnymi załącznikami należy złożyć w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice lub Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM) Krapkowice Sp. z o.o. w Krapkowicach ul. Rybacka 9, 47-300 Krapkowice, lub przesłać pocztą tradycyjną (decyduje data i godzina wpływu).

Osobiście wnioski można składać w godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach w Punkcie Obsługi Klienta w budynku I przy ul. 3 Maja 17, 47 – 303 Krapkowice,

w poniedziałki w godz. od 7:30 do 17:00,
wtorki, środy i czwartki w godz. od 7:30 do 15:30
w piątki w godz. od 7:30 do 14:00

w siedzibie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Krapkowice Sp. z o.o.
od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00.

Wniosek należy umieścić w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Nabór uzupełniający na lokal mieszkalny przy ul. Miodowej w Krapkowicach”.

Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiora

TomMarket
Oferta ważna 17/09-23/09

MORAJ
SPODNIE DAMSKIE
OSD2600-007
rozmiar S-2XL black

LA LORRAINE
CHŁEBEK PSZENNY PEASKI
155g z kurczakiem kebab,
160g z mięsem mielonym

MILKA
CIASTKA 150-184g
wybrane rodzaje

POLSKA
JABŁKO POLSKIE luz

SOKOŁÓW
SZPONDER

DOBROWOLSCY
KIEŁBASA KRAKOWSKA
WIEPRZOWA PARZONA

JBB BAŁDYGA
PARÓWKI STUDENCKIE

HORTEX
PIZZA GRANDE APPETITO
380-425g wybrane rodzaje

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

Wielkość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Wybierali sołtysów i przewodniczących

Wybory, kandydaci i głosowania. W ostatnim czasie w gminie Zdzieszowice wyłoniono nowych sołtysów oraz członków rad sołeckich.



Anna Knop została jednogłośnie wybrana sołtysem sołectwa Oleszka.

5 września w Oleszce odbyło się zebranie wyborcze, w którym uczestniczyło 26 mieszkańców. Do pełnienia funkcji sołtysa została zgłoszona jedna kandydatka. W wyniku przeprowadzonego przez komisję skrutacyjną tajnego głosowania Anna Knop została jednogłośnie wybrana sołtysem sołectwa Oleszka, otrzymując 25 głosów na „tak”. W skład rady sołectwej zostali wybrani: Józef

John, Danuta John, Michał Orłowski, Magdalena Jelito, Franciszek Tkocz, Sławomir Jedliński, Aurelia Tkocz, Aleksandra Konieczny.

Z kolei 9 września w Żyrowej odbyło się zebranie wyborcze, w którym uczestniczyło 112 mieszkańców. Do pełnienia funkcji sołtysa zostało zgłoszonych dwóch kandydatów: Radosław Raca i Paweł Wąsik. W wyniku przeprowadzonego przez

komisję skrutacyjną tajnego głosowania sołtysem sołectwa Żyrowa został wybrany Radosław Raca, który uzyskał 81 głosów mieszkańców. Warto podkreślić, że poprzedni sołtys Żyrowej Józef Wilczek sprawował tę funkcję przez 33 lata i to on zabrał pierwszy głos podczas spotkania wyborczego. W skład rady sołectwej zostali wybrani: Rafał Bonk, Jolanta Bryś, Bartosz Chucherko,



W wyniku przeprowadzonego przez komisję skrutacyjną tajnego głosowania sołtysem sołectwa Żyrowa został wybrany Radosław Raca.

Jolanta Hanko, Iwona Langer, Sonia Lepich, Roman Nocoń, Paweł Wąsik.

Zebranie wyborcze na osiedlu „Stara Część Miasta” w Zdzieszowicach odbyło się natomiast 10 września. Uczestniczyło w nim 57 mieszkańców. Do pełnienia funkcji Przewodniczącego Zarządu Osiedla zostało zgłoszonych trzech kandydatów: Karolina Piksa, Natalia Schweda oraz Witold Lika. W wyniku przeprowadzonego przez komisję skrutacyjną tajnego głosowania Przewodniczącą Zarządu Osiedla

„Stara Część Miasta” została wybrana Karolina Piksa, która uzyskała 26 głosów mieszkańców i to ona zastąpiła na tym miejscu Erykę Wykop. W skład Zarządu Osiedla zostali wybrani: Marek Dambiec, Izabela Niestroj, Natalia Schweda, Beata Płonka.

11 września w zebraniu wyborczym w Krępnej uczestniczyło 77 mieszkańców. Do pełnienia funkcji sołtysa został zgłoszony jeden kandydat – Karol Gołąbek. W wyniku przeprowadzonego przez komisję skrutacyjną

tajnego głosowania, został on wybrany sołtysem sołectwa Krępna, otrzymując 72 głosy „za”. W skład rady sołectwej zostali wybrani: Ewa Koryczan, Łukasz Kozok, Małgorzata Moszek, Agnieszka Smaluch, Mateusz Tomeczek oraz Szymon Wiktor.

Osobom obejmującym nowe funkcje pozostaje życzyć owocnej współpracy z mieszkańcami oraz samorządem, skutecznej działalności, a także satysfakcji z podejmowanych wyzwań.

(matt),
fot. gmina Zdzieszowice



Przewodniczącą Zarządu Osiedla „Stara Część Miasta” została wybrana Karolina Piksa.



Karol Gołąbek został wybrany sołtysem sołectwa Krępna, otrzymując 72 głosy „za”.

„Opieka wytchnieniowa” w zasięgu ręki

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zdzieszowicach zamierza wystąpić o środki w ramach programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pn. „Opieka wytchnieniowa” finansowanego z Funduszu Solidarnościowego. Program zakłada wsparcie finansowe dla gmin i powiatów w zakresie świadczenia usług opieki wytchnieniowej w ramach pobytu dziennego i pobytu całodobowego.

Głównym celem programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad: dziećmi do ukończenia 16. roku życia posiadającymi orzeczenie o niepełnosprawności lub osobami niepełnosprawnymi posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności poprzez umożliwienie uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usługi opieki wytchnieniowej. Chodzi o odciążenie od codziennych obowiązków łączących się ze sprawowa-

niem opieki nad osobą z niepełnosprawnością przez zapewnienie czasowego zastępstwa w tym zakresie. Dzięki temu wsparciu, osoby zaangażowane na co dzień w sprawowanie opieki nad osobą z niepełnosprawnością dysponować będą czasem, który mogą przeznaczyć na odpoczynek i regenerację, jak również na załatwienie niezbędnych spraw życiowych.

Pomoc w opiece

Usługi opieki wytchnieniowej mogą służyć również okresowemu za-



M-GOPS w Zdzieszowicach zamierza wystąpić o środki w ramach programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pn. „Opieka wytchnieniowa”.

bezpieczeniu potrzeb osoby z niepełnosprawnością w sytuacji, gdy członkowie rodzin lub opiekunowie z różnych powodów nie będą mogli wykonywać

swoich obowiązków. Usługi opieki wytchnieniowej przysługują w przypadku zamieszkiwania członka rodziny lub opiekuna we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą z niepełnosprawnością, która wymaga stałej opieki w zakresie potrzeb życia codziennego. Aktywność zawodowa, nie wyklucza członka rodziny lub opiekuna, z możliwości uzyskania usługi opieki wytchnieniowej.

Osoby zainteresowane uzyskaniem wsparcia w postaci świadczenia usług

opieki wytchnieniowej proszone są o kontakt z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zdzieszowicach pod nr tel. 77 474 97 19, 77 474 97 17, lub osobiście w siedzibie Ośrodka. Termin realizacji Programu zaplanowano od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r.

(matt)

Czy jesteśmy sumą naszych wyborów?

Życie to niekończący się ciąg wyborów. Każdego dnia decydujemy o rzeczach pozornie nieistotnych - co zjeść na śniadanie, jaki serial wybrać wieczorem, czy zaryzykować zamówienie nieznanego dania z nowej restauracji. Są to wybory błahе, które w najgorszym przypadku skończą się nieprzyjemną niestrawnością lub złym humorem na kilka godzin. Jednak nie wszystkie decyzje są tak lekkie. Zastanawiamy się, czy to, kim jesteśmy, naprawdę wynika z naszych wyborów, czy może kryje się za tym coś więcej.

Są decyzje, które niosą ze sobą większy ciężar. Wybór zawodu, życiowego partnera, miejsca zamieszkania – to wszystko kształtuje nasze życie na poziomie, którego trudno zlekceważyć. Łatwo wtedy usłyszeć klasyczne „sam wybrałeś”. Gdy lekarz, przyniesiony nadmiarem obowiązków, narzeka na system, ktoś prędzej czy później przypomni mu, że to jego decyzja. Gdy nauczyciel jest znużony, przypisuje mu się bierność i wygodnictwo. To ludzkie – myślimy, że każdy odpowiada za swoje wybory, a więc ponosi konsekwencje. Ale czy to rzeczywiście takie proste?

Nasze wybory bywają iluzoryczne. Wielu ludzi wybiera określone ścieżki życiowe nie dlatego, że to ich świadome marzenie, ale dlatego, że tak nakazuje czas, moda, presja społeczna. W ostatnich latach nastąpiła fala zainteresowania psychologią. Wydziały psychologiczne pękają w

szwach, a młodzi ludzie masowo wybierają ten kierunek, nie mając pojęcia, z czym tak naprawdę wiąże się ten zawód. Dlaczego? Czy to świadomy wybór wynikający z pasji? A może kolejna moda, odpowiedź na zewnętrzne naciski, przekonanie, że praca psychologa przyniesie prestiż, łatwy zarobek lub szybkie zrozumienie siebie? W takich przypadkach trudno mówić o świadomej decyzji, która naprawdę definiuje osobę – raczej o uleganiu społecznym narzeczom.

W profesji nauczyciela, którą wielu uważa za zawód wybrany przez tych, którzy „nie mieli innej opcji” albo „szukali łatwego życia”, dominują podobne stereotypy. Pojawiają się zarzuty wobec nauczycieli dotyczące ich bierności, zwłaszcza w kontekście zarobków i warunków pracy. Tymczasem za wyborem tej ścieżki często stoją głębokie, osobiste mo-

tywacje – potrzeba dzielenia się wiedzą, chęć wpływu na przyszłe pokolenia. Czy w takim przypadku można powiedzieć, że ci ludzie są sumą swoich wyborów? A może raczej ofiarami społecznych oczekiwań lub stereotypów?

Doświadczamy swego rodzaju paradoksu – nasze wybory często definiują nas w oczach innych bardziej niż w naszych własnych. Decyzja o wyborze zawodu czy stylu życia nie zawsze idzie w parze z tym, jak my sami siebie postrzegamy. Jesteśmy skłonni oceniać ludzi po ich wyborach – jednak te same decyzje w naszym życiu często postrzegamy jako nieuniknione lub warunkowane przez okoliczności. Może to sugerować, że w dużej mierze jesteśmy nie tyle sumą naszych wyborów, co produktem naszych czasów.

Współczesność rządzi się własnymi regułami. O ile kiedyś kluczowe decyzje

życiowe były podejmowane na zasadzie wyboru między kilkoma jasnymi ścieżkami, dziś wszystko jest otwarte i płynne. Studia, praca, relacje – każdy z tych aspektów życia wydaje się rozproszony w tysiącach opcji, co rodzi paradoksalną sytuację: im więcej możliwości, tym większe poczucie zagubienia. Czy w takim świecie, pełnym rozproszenia i możliwości, jesteśmy naprawdę w stanie powiedzieć, że nasze wybory są w pełni świadome? A może jedynie podążamy za kolejnymi impulsami, rekomendacjami algorytmów, presją otoczenia?

W końcu pojawia się pytanie, na które odpowiedź nie jest już tak jednoznaczna: czy naprawdę jesteśmy

sumą naszych wyborów? Z jednej strony, oczywiście – wszystko, co robimy, ma konsekwencje. To, kim jesteśmy, w dużej mierze wynika z naszych decyzji. Z drugiej strony, część wyborów jest pozorna, zdeterminowana przez okoliczności, w których się znajdujemy. Wybory bywają iluzoryczne, prześięknięte wpływami społecznymi, rodzinnymi, a nawet politycznymi.

A może najciekawszą refleksją jest to, że być może to, co nas naprawdę definiuje, to nie nasze wybory, ale sposób, w jaki reagujemy na ich konsekwencje. To, jak radzimy sobie z porażkami, rozczarowaniami, sukcesami i wyzwaniem – to prawdziwy test charakteru. Być może

wybory są tylko narzędziem, które pozwala życiu toczyć się naprzód, ale nasza istota, to kim naprawdę jesteśmy, tkwi głębiej – w reakcjach, w refleksji, w zdolności do przyjmowania na siebie konsekwencji naszych działań i dalszej adaptacji.

W gruncie rzeczy to, czy jesteśmy sumą naszych wyborów, pozostaje pytaniem otwartym. Może nie chodzi o to, by szukać jednoznacznej odpowiedzi, ale by zrozumieć, że życie jest mieszkanką wyborów, przypadków i sił, na które nie mamy wpływu. A kluczowe w tym wszystkim jest, jak te elementy ukształtują naszą tożsamość.

Aleksander Gawlica

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki

- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -

Tel. 795570792, 774428338

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859



TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET

TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW

PRZEPROWADZKI

SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

USŁUGI MAGAZYNOWE

NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW

WULKANIZACJA

SERWIS SAMOCHODOWY I WULKANIZACJA

MAGAZYNOWANIE ORAZ PRZELADUNEK TOWARU



www.cichon.pl

ul. Młyńska 4, 48-250 Głogówek

+48 531 455 372

+48 77 4067760

info@cichontransport.eu

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Rok 1997

Ten rok stał się prawdziwym symbolem. 1997 rok to trauma ludzi, która jak echo odbija się przez kolejne groźne powodzie. Mówi się, że 1997 rok zmienił wiele pod kątem wizualnym, niosąc poważne zniszczenia, ale także w myśleniu mieszkańców zachodniej i południowej części Polski. Po 1997 roku w głowach Ślązaków już nic nie było takie samo.

1997 rok wprowadził nas w zadumę i ciche milczenie. Od tego czasu potrafimy trwać w bezsłownej pokorze wobec żywiołu, z którym mimo mijających dekad nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. Jesteśmy bezsilni. Niby powstał zbiornik Racibórz, niby wdrożyliśmy nowoczesne, komputerowe systemy monitorowania poziomu wód, a mimo to... żywioł wygrywa z nami. Można układać wysokie wały z worków, ratować co się da, ale zazwyczaj żywioł jest silniejszy od naszych kalkulacji i najsprawniejszych działań.

Może to teza na wyrost, ale czasami odnoszę wrażenie, że od 1997 roku niewiele się zmieniło. Widoki zalanych wsi, miast i miasteczek są takie same. Różnica tylko tkwi w tym, że w odmętach wód już nie stoją fiaty 126p, ale nowoczesne kie. Ludzie nadal są ci sami, problemy te same, łzy te same i rozpacz ta sama. Tylko kamera, która nagrywa tragedie, jest nowocześniejsza i reporterzy są nowi.

Polska jest podzielona i to widać na przykładzie obecnej tragedii. Nie chodzi o to, że naród w jakiś sposób walczy ze sobą ideologicznie. Nie, bo Polak jak chce, to potrafi zmotywować się do działania i pomagania. Chodzi o to, że Polska są dwie – ta nad Odrą i ta nad Wisłą. Wisła do niedawna wysychała. Myśmy do niedawna walczyli ze straszliwą suszą, teraz nie potrafimy sobie poradzić z ogromnymi odmętami wód. Te dwie Polski są inne. Tworzą je inni ludzie o zupełnie innej wyobraźni.

Myśmy się trochę do tej naszej Odry przyzwyczaili. Z jednej strony kochamy ją, traktujemy jak element naszej kultury i tożsamości, a z drugiej strony złościmy się na nią, gdy ona pokazuje swoje „fochy” i zalewa Bogu ducha winnych mieszkańców regionu. Szacunek do tej rzeki to element naszego patriotyzmu, bo tak nas wychowano.

To, że od 1997 roku niewiele się zmieniło, widać po naszych politykach. W zeszłą niedzielę włączyłem na chwilę telewizor, żeby zobaczyć, co się dzieje w nieszczęsnych Głucholazach i Kotlinie Kłodzkiej. Owszem, w tle leciały te dramatyczne obrazy z rozpędzonymi nurtami rzek. Ale na pierwszym planie siedzieli politycy skrajnych opcji politycznych, którzy między sobą przepychali się, kto z nich zrobił więcej na rzecz zapobiegania powodziom.

Kto zrobił więcej i najwięcej? Nikt. Wszyscy są sobie wari. Nie wiem, czemu skutki kolejnych dramatów żywiołowych nie otwierają oczu politykom. Może brakuje pieniędzy na budowanie systemów przeciwpowodziowych? A może brakuje dobrej woli? A może trzeba przenieść Sejm i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów do Opola albo Nysy, żeby uzmysłowiono sobie skalę problemu? A może nadwiślańska Polska powinna stać się Polską nadodrzańską?

Nie wiem. Pytań jest wiele, odpowiedzi jest mało. I tak sobie myślę, czy takie dywagacje w obliczu kolejnej tragedii, która dzieje się na naszych oczach, ma jeszcze jakikolwiek sens? Nie sądzę. Kto to przeżył, ten wie, że słowa niczego nie zmieniają, ani nie poprawiają.

1997 to żywy, przez nikogo niechciany już pomnik. Choć go nie chcemy, musimy go mieć, bo innej możliwości w tej nadodrzańskiej Polsce nie ma. To element naszej tożsamości i tyle. Ten pomnik budzi strach, spędza sen z powiek. A jego wierna kopia buduje się na nowo i to na naszych oczach. I oczach naszych potomków.

1997 rok był wczoraj, jest dziś, będzie jutro. 1997 rok jest symbolem, żywym pomnikiem, pamięcią i naszą tożsamością. Straszne, ale prawdziwe.

Będzie odcinek pomiarów prędkości na A4

W 2026 roku na polskich autostradach i drogach ekspresowych pojawią się 43 nowe odcinkowe pomiary prędkości. Najwięcej urządzeń zostanie zainstalowanych na autostradzie A4.

Działanie urządzeń OPP jest bardzo proste. Kamera na bramce wjazdowej rejestruje dane pojazdu oraz czas wjazdu na odcinek pomiarowy. Druga kamera (zamontowana na bramce wyjazdowej) odczytuje czas wyjazdu z wyznaczonego odcinka. Bazując na tych danych, system wylicza średnią prędkość pojazdu na monitorowanej trasie i zestawia ją z prędkością dopuszczalną. Jeśli system wykryje, że pojazd jechał z nadmierną prędkością, uruchamiana zostaje procedura w sprawie o naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Będą nowe urządzenia

Lista miejsc gdzie działa odcinkowy pomiar prędkości (OPP) szybko się rozrasta. Obecnie jest ich 61. Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD) poinformowało, że docelowo planuje kupić 128 stacjonarnych urządzeń rejestrujących, które będą służyć do rejestrowania wykroczeń w ruchu drogowym. W ramach rozbudowy systemu planowany jest montaż 43 urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości, 70 urządzeń punktowego pomiaru



Wystarczy, że kierowcy w porę dostrzeżę znak D-51a „automatyczna kontrola średniej prędkości”.

prędkości, 10 urządzeń do monitorowania przejazdu na czerwonym świetle na skrzyżowaniach oraz pięć urządzeń do monitorowania przejazdu na czerwonym świetle na przejazdach kolejowych.

Jeden z nowych punktów odcinkowego pomiaru prędkości będzie zamontowany na opolskim odcinku autostrady A4, między węzłem Opole Zachód a MOP-em Prószków. Takie urządzenia powstaną także na dolnośląskim (2) oraz jeden na śląskim odcinku A4.

Jak wyjaśnia rzecznik Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego Wojciech Król, na razie trwa przetarg. Po jego zakończeniu i podpisaniu umowy, wykonawca będzie

miał 76 tygodni na jej realizację, czyli do połowy 2026 roku.

Takie urządzenia już działają

Przypomnijmy, że na autostradzie A4 działa już odcinkowy pomiar prędkości: między Kątami Wro-

clawskimi i Kostomłotami. Fotoradary kontrolują, czy kierowcy stosują się do ograniczenia prędkości na tym fragmencie autostrady, który wynosi 110 km/h. Działające od lipca 2023 roku urządzenie złapało w 2023 roku najwięcej kierowców w całym kraju. Było to 152 475 przypadków przekroczenia prędkości. Daje to średnio niemal 900 przypadków dziennie.

Od początku tego roku odcinkowy pomiar prędkości łapie dziennie średnio 300 pojazdów, które przekraczają prędkość. Do 10 kwietnia 2024 roku przyłapał na tym występkę 30 380 pojazdów.

Małgorzata Łyczak

HTGUM
SERWIS OCIUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

ROŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOOD YEAR Continental Barum LASSA

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
F/STUDIOFOTOGRAFII/MICHALWICHER

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYSZTOF STĘPIŃSKI
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt - ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

MAB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep **Roma**

W sklepach akceptujemy karty płatnicze
MASTERCARD MAESTRO VISA VISA Electron

Malnia, ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE LOTTO

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ranking „Tygodnika Krapkowickiego” - najwięksi posiadacze ziemscy 90 lat temu

Każdy, kto interesuje się historią lokalną, na pewno wiele razy słyszał o fortunach Oppersdorfów, Haugwitzów, Seher-Thossów czy Tiele-Wincklerów. Opowieści o bogactwie dawnej szlachty wciąż działają na naszą wyobraźnię. Dzisiaj nie musimy zgadywać i możemy dokładnie porównać ich majątki. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” dokładnie zajrzemy do kieszeni bogaczy sprzed 90 lat.

Kto miał co w powiecie?

Nieco ponad rok temu opublikowaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” ranking najbogatszych właścicieli ziemskich, którzy posiadali majątki na terenie naszego powiatu sprzed 100 laty. Tym razem zapraszamy do zapoznania się z rankingiem największych obszarów Ziemi Krapkowickiej w 1930 roku. Dokładne dane dotyczące właścicieli ziemskich z tego okresu znajdziemy w „Książce adresowej dóbr rolniczych”. Znajdziemy w niej szczegółowe informacje, dotyczące 43 majątków ziemskich z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Dla każdego z nich podana została

Znajdujemy tam tylko majątki większe niż 25 hektarów, dodatkowo nie ma tam danych dotyczących ziemi znajdującej się w rękach Skarbu Państwa. Dlatego brakuje części miejscowości, które wpadały w jedną z tych dwóch kategorii. Dodatkowo musimy wziąć pod uwagę skrawki ziemi, znajdujący się na terenie dzisiejszego powiatu prudnickiego. Chodzi o Chudobę, należącą wówczas do majątku w Kórnicy. Wszystko to nie przeszkadza nam jednak w stworzeniu listy trzynastu najbogatszych właścicieli ziemskich naszego powiatu. Wzięliśmy przy tym pod uwagę osoby, które posiadały u nas przynajmniej 25

Pozwala nam to porównać ze sobą dawnych bogaczy. Dla porównania, średnie wynagrodzenie w Niemczech wyniosło w 1930 roku 2074 marki niemieckie w skali roku. Litra piwa kosztował wówczas średnio 35 fenigów (jedna marka to 100 fenigów), kilogram chleba – 40 fenigów, kilogram masła – 5,5 marki, kilogram mięsa około 2,5 marki, litr mleka – 30 fenigów, a kilogram kawy – prawie 7 marek.

Opublikowane w 1930 roku dane zostały zapewne zebrane odpowiednio wcześniej, co należy mieć na uwadze, patrząc na przedstawione dalej liczby. Do naszego pierwszego rankingu majątków ziem-

przede wszystkim dochody z przemysłu. Dalej pozostaje to jednak ranking największych posiadaczy ziemskich.

Honorowa wzmianka – Thomas Hyttrek

Hyttrek z Obrowca to jedyny rolnik z terenu naszego powiatu, który na pewno nie należał do arystokracji. Zgromadził 34,8 hektara ziemi, w całości były to grunty orne. Nie wiemy, czy w innych miejscowościach nie było właścicieli z podobnymi majątkami, którzy z różnych przyczyn nie trafili do książki adresowej. Wpisów z każdego powiatu dokonywano według nieco różniących się zasad. Dlatego nie przyznajemy mu „oficjalnego” czternastego miejsca, a jedynie wzmiankę honorową.

13. Ludwig Deloch

Deloch posiadał szereg majątków, z których na naszym terenie położone były jedynie Dobieszowice. Na 338,7 hektara składało się tutaj 166 hektarów gruntów ornych, 45 hektarów łąk i 5 hektarów wód. Roczny podatek z Dobieszowic wynosił 5 930 marek. Dekadę wcześniej majątek Delochów również znalazł się na trzynastym miejscu naszego zestawienia. Od 1921 roku pomniejszył się jednak o 34 hektary.

12. Bolko von der Recke von Volmerstein

Do hrabiego von der Recke von Volmerstein należała posiadłość w Obrowcu. Z 495 hektarów ponad połowę, bo 266 hektarów, stanowiły pola. 117 hektarów przypadało na łąki, 9 – na lasy, a 9 na stawy. Całość generowała roczny podatek w wyso-

Największe majątki ziemskie na naszym terenie w 1930 roku:

1. Dobra 1759 hektarów
2. Zielina 1560,5 hektara
3. Kamionek 1535,5 hektara
4. Rogów Opolski 1240 hektarów
5. Zakrzów 989 hektarów
6. Kamień Śląski 882 hektary
7. Dąbrowka Górna 865,6 hektara
8. Chorula 820 hektarów
9. Góraźdże 817 hektarów
10. Żyrowa 781 hektarów

kości 7 286 marek. Również Bolko utrzymał swoje miejsce w naszym rankingu – dziewięć lat wcześniej był w nim dwunasty. On także miał nieznacznie mniej ziemi – ubył mu 7 hektarów.

11. Robert Scholz

Na 11. miejscu jak za poprzednim razem jest majątek w Rozwadzy, doszło tutaj jednak do zmiany właściciela. Pochodzącą z rodziny Bercht wdowę po podpułkowniku von Schweder zastąpił Robert Scholz. Na 500 hektarów tego majątku składało się 314 hektarów roli, 50 hektarów łąk, 2 hektary pastwisk, pół hektara wód i 94 hektary lasów, co zobowiązywało do zapłaty podatku rzędu 5297 marek. W porównaniu do 1921 rozwałdzkie włości skurczyły się o 6 hektarów.

10. Johann Christian Reil

Do Reila należała posiadłość w Choruli, którą ze względu na małoletność włączył w jego imieniu Walter Reil. To 820 hektarów, czyli 428 hektarów lasu, 300 hektarów gruntów ornych, 21 hektarów łąk, 23 hektary pastwisk oraz 3 hektary parków i ogrodów.

Roczny podatek wynosił tutaj 4 995 marek. W ciągu dziewięciu lat z chorulskich włości ubyło 12 hektarów. Rodzina Reil jest też pierwszą w naszym zestawieniu, która zaliczyła spadek o jedno miejsce. Poprzednio uplasowali się na dziewiątej pozycji.

9. Wiktor Madelung

Także Madelung stracił jedno miejsce w porównaniu do 1921 roku. Dalej jest w naszym zestawieniu najwyższej spośród obszarów, którzy na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego posiadali tylko jeden majątek. Zarazem jego włości to pierwsze, które otarły się o granicę 1000 hektarów – dokładnie 989. To aż 123 hektary mniej niż we wcześniejszej edycji zestawienia. Tak duży był majątek w Zakrzowie, do którego należała również Dąbrowka oraz trzy folwarki. Z tego 682 hektary przypadało na pola, 173 na lasy, 63 na łąki, 37 na pastwiska, a 6 na parki i ogrody. Podatek z Zakrzowa opiewał na 8 223 marki rocznie.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Tygodnika Krapkowickiego”

Lukasz Malkusz



Orientacyjne rozmieszczenie majątków ziemskich w 1930 roku. Nie obejmowały one całych miejscowości, powyższa mapa daje jednak podgląd na ich wielkość oraz znaczenie.

całkowita powierzchnia, w tym gruntów ornych, łąk, pastwisk, lasów, stawów, parków i ogrodów oraz „pozostałych”, na które składały się nieużytki, drogi oraz zabudowania. Ze względu na tę ostatnią kategorię nie zawsze w naszym zestawieniu przytoczone powierzchnie będą się składały na całość majątku – często brakuje kilku lub kilkunastu hektarów, przypadających właśnie na „pozostałe”.

hektarów ziemi, nawet jeśli na stałe mieszkali gdzie indziej. Do naszej listy wliczamy tylko majątki z terenu dzisiejszego powiatu krapkowickiego – nie bierzemy pod uwagę na przykład katowickich posiadłości von Tiele-Wincklerów.

Ile wart był pieniądz?

Dla każdego majątku dysponujemy dokładną sumą podatku gruntowego, jaki płacił jego właściciel.

skich z 1873 roku wliczano na przykład dochody z gorzelni czy wapienników. W 1930 roku, podobnie jak w poprzedniej edycji naszego rankingu z 1921 roku, te stanowiły w większości już osobne przedsiębiorstwa, nie są już więc brane pod uwagę w niniejszym artykule. Nie mamy więc tutaj już do czynienia z listą najbogatszych ludzi z terenu naszego powiatu, gdyż na to wpływ miały już

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

tel. 797 797 929

e-mail: info@prosperita24.eu

www.wirtualnebiuroprosperita.pl

fb.com/wirtualnebiurogogolin



NR 10 (37) WRZESIEŃ 2024

PARTNER



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Cement o zerowej emisji netto

Heidelberg Materials Polska to lider zmian mających na celu ochronę środowiska w dziedzinie produkcji cementu. Jest to możliwe m.in. dzięki stosowaniu innowacyjnych metod recyklingu odpadów betonowych.

Światowe Forum Ekonomiczne wskazało, iż producenci cementu i betonu niejednokrotnie wyprzedzając obecne ramy regulacyjne, działając na rzecz ochrony środowiska. Przykładem takiego producenta niewątpliwie jest grupa Heidelberg



Nowy cement Grupy Heidelberg Materials – evoZero – jako pierwszy na świecie uzyskał zerowy wskaźnik śladu węglowego netto, przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowych parametrów użytkowych.

Materials. Jak to jest, że obecne ramy regulacyjne dotyczące eko-

logii są wyprzedzane? Wyjaśnia to zarząd grupy.

„Osiągamy to m.in. przez innowacyjny projekt recyklingu

odpadów betonowych, efektywną eksploatację nieodnawialnych źródeł energii poprzez wykorzystanie paliw alternatywnych czy tworzenie nowoczesnych produktów jak evoZero® - pierwszy na świecie cement o zerowej emisji netto” – tłumaczy grupa Heidelberg Materials.

Ponadto grupa Heidelberg Materials cały czas pracuje nad kolejnymi rozwiązaniami, które pozwolą nam na zrównoważony rozwój produkcji.

(mim),
fot. www.heidelbergmaterials.pl

Konfiskata pojazdów i surowe kary za nielegalny wjazd do lasów

Ministerstwo Klimatu i Środowiska, w odpowiedzi na rosnącą liczbę naruszeń przepisów dotyczących wjazdu pojazdami do lasów, przedstawiło Ministerstwu Sprawiedliwości projekt radykalnych zmian w prawie. Nowe regulacje mają na celu zaostrzenie kar dla osób, które łamią zasady i niszczą tereny leśne. Propozycje te przewidują szereg surowych sankcji, w tym możliwość konfiskaty pojazdów, co stanowi istotną zmianę w sposobie egzekwowania przepisów i ochrony środowiska leśnego.

Z danych Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych wynika, że liczba przypadków nielegalnego wjazdu do lasów stale rośnie. W 2020 roku zarejestrowano 37 333 wykroczenia, w 2021 roku – 36 303, a w 2022 roku już 50 044. Obecne przepisy, zawarte w artyku 161 Kodeksu wykroczeń, przewidują kary grzywny od 20 do 5000 zł za wjazd na teren leśny, na który nie wolno wjeżdżać. Jednak skuteczność egzekwowania przepisów jest ograniczona przez fakt, że

wielu sprawców to motocykliści i kierowcy quadów, którzy unikają odpowiedzialności. Używają pojazdów bez tablic rejestracyjnych lub z zanieczyszczonymi tablicami, co utrudnia ich identyfikację. Często również nie zatrzymują się na sygnały leśników, którzy nie mają możliwości prowadzenia pościgu. Skutkiem tego są poważne zniszczenia roślinności, w tym młodych drzew, oraz płoszenie dzikich zwierząt. Nielegalny wjazd pojazdami do lasów ma poważne konsekwencje dla środowiska. Zniszczenie roślinności wpływa negatywnie na ekosystem leśny oraz jego bioróżnorodność. Hałas generowany przez pojazdy zakłóca naturalne zachowanie i cykle życiowe zwierząt, co może prowadzić do długotrwałych szkód w populacjach dzikiej fauny.

Projekt nowych przepisów wprowadza szereg drastycznych kar dla osób, które nielegalnie wjeżdżają do lasów, powodując hałas, niszcząc roślinność lub płosząc dzikie zwierzęta.

Projekt nowych przepisów, które mają na celu zaostrzenie

kar za nielegalny wjazd pojazdami do lasów, wprowadza szereg drastycznych sankcji dla osób naruszających przepisy. W przypadku jazdy po terenach leśnych w miejscach niedozwolonych, powodowania hałasu, niszczenia roślinności



Projekt nowych przepisów wprowadza szereg drastycznych kar dla osób, które nielegalnie wjeżdżają do lasów.

lub płoszenia dzikiej zwierzyny, przewidziane są różne formy kary. Osoby dopuszczające się takich wykroczeń mogą zostać ukarane aresztem, który polega na krótkotrwałym pozbawieniu wolności, mającym

na celu odstraszenie sprawców od dalszych naruszeń. Alternatywnie, możliwe jest nałożenie kary ograniczenia wolności, która wiąże się z obowiązkami społecznymi, stanowiącą formę rehabilitacji i społecznej odpowiedzialności.

Ponadto, projekt przewiduje nałożenie grzywny, której minimalna wysokość wynosi 3000 zł. Ta kara ma na celu pokrycie kosztów naprawy wyrządzonych szkód oraz pełni funkcję prewencyjną, zniechę-

cając do łamania przepisów. W ramach dodatkowych sankcji, sąd może nałożyć nawiązkę w wysokości do 1 500 zł jako rekompensatę za zniszczenia. Najsurowszą karą, przewidzianą w przypadku recydywy, jest możliwość konfiskaty pojazdu używanego do wykroczenia. Ta drastyczna sankcja ma na celu skuteczne przeciwdziałanie nawykowi przestępczym i ochronę środowiska leśnego.

Propozycje zaostrzenia kar za jazdę pojazdami w lasach są odpowiedzią na rosnący problem nielegalnych wjazdów i niszczenia środowiska. Nowe regulacje, w tym możliwość konfiskaty pojazdów, mają na celu skuteczniejsze przeciwdziałanie wykroczeniom i ochronę naszych lasów. Kluczowe będzie jednak, aby nowe przepisy były efektywnie egzekwowane, a sprawcy karani w sposób adekwatny do popełnionych wykroczeń. Współpraca między organami ścigania a służbami leśnymi będzie niezbędna dla zapewnienia skuteczności nowych regulacji i ochrony wartościowych ekosystemów leśnych.

(ap), fot. wlesienajlepiej.pl



Skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych

Zjawiska pogodowe, takie jak ulewne deszcze, długotrwałe opady, burze, huragany, mogą mieć różną intensywność i wywoływać zróżnicowane szkody. Wpływ na ich skutki ma nie tylko sama natura zjawiska, ale także charakter zabudowy oraz sposób użytkowania terenów. W zależności od tych czynników, skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych mogą być złągodynione lub nasilone.

Ulewne deszcze oraz długotrwałe opady mogą prowadzić do poważnych szkód, które wynikają nie tyle z samych opadów, ile z tego, w jaki sposób i gdzie odprowadzane są masy wody. Miejskie systemy kanalizacyjne często nie są w stanie natychmiast odprowadzić dużych ilości wody, co może prowadzić do lokalnych podtopień i zalania piwnic. Tego rodzaju zjawiska są szczególnie niebezpieczne w terenach silnie zurbanizowanych, gdzie naturalne procesy infiltracji wody w glebę są ograniczone przez nawierzchnie asfaltowe i betonowe.

W przypadku długotrwałych opadów problem staje się jeszcze poważniejszy. Woda może nie tylko powodować lokalne podtopienia, ale również przyczynić się do wylania rzek, przepelnienia

zbiorników retencyjnych oraz zalewania okolicznych terenów. Powódzie, będące wynikiem takich zjawisk, mogą powodować ogromne straty materialne, zniszczenia infrastruktury oraz zagrożenie dla życia ludzi i zwierząt.

Człowiek odgrywa tu istotną rolę – ingerencje takie jak prostowanie koryt rzek czy zabudowa terenów zalewowych mogą przyspieszyć odpływ wody i zwiększyć skutki powodzi. Zamiast naturalnego rozlewania się rzek na terenach zalewowych, co pozwala na powolne rozpraszanie wody, rzeki w sztucznie uregulowanych korytach mogą szybko podnosić poziom wód, prowadząc do gwałtownych i niszczycielskich powodzi. Zabudowa terenów narażonych na podtopienia, często wynikająca z braku planowania przestrzennego uwzględniającego ryzyko powodzi, zwiększa podatność na szkody.

Silne wiatry towarzyszące burzom i huraganom mogą powodować znaczne szkody zarówno w infrastrukturze, jak i w środowisku naturalnym. Wiatr o dużej prędkości może zrywać dachy budynków, łamać drzewa, przewracać słupy energetyczne, a także uszkadzać lekkie kon-



Ekstremalne zjawiska pogodowe stanowią coraz większe zagrożenie dla społeczeństw na całym świecie.

strukcje, takie jak anteny czy namioty. W niektórych przypadkach, szczególnie w regionach przybrzeżnych, huragany mogą prowadzić do powstawania fal sztormowych, które zalewają nadbrzeżne obszary, niszcząc domy, drogi i linie brzegowe.

Latające odłamki i przedmioty niesione przez silny wiatr stanowią bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. W warunkach burzy lub huraganu, nawet pozornie niegroźne przedmioty mogą stać się śmiertelnie niebezpieczne, jeśli zostaną poderwane przez wiatr. Szczególnym zagrożeniem są także

przerwy w dostawach prądu, które mogą prowadzić do zakłóceń w funkcjonowaniu szpitali, sieci komunikacyjnych i innych kluczowych systemów.

Burze niosą ze sobą również niebezpieczeństwo uderzeń piorunów, które mogą powodować pożary oraz uszkodzenia urządzeń elektronicznych. Bezpośrednie uderzenie pioruna może być śmiertelne dla ludzi i zwierząt. Z kolei przepięcia spowodowane przez bliskie wyładowania atmosferyczne mogą prowadzić do uszkodzeń infrastruktury

energetycznej i elektronicznej, co często skutkuje poważnymi awariami oraz wysokimi kosztami napraw.

Aby minimalizować skutki silnych wiatrów, burz i huraganów, konieczne jest regularne sprawdzanie stanu technicznego budynków, zwłaszcza dachów i kominów, oraz odpowiednie zabezpieczenie lekkich konstrukcji na zewnątrz. W czasie ostrzeżeń meteorologicznych zaleca się także unikanie przebywania na otwartej przestrzeni, parkowanie pojazdów z dala od drzew oraz słuchanie komunikatów pogodowych.

Ekstremalne zjawiska pogodowe, takie jak ulewne deszcze, długotrwałe opady, silne wiatry, burze i huragany, mogą prowadzić do poważnych szkód materialnych, zniszczenia infrastruktury oraz zagrożeń dla życia ludzi i zwierząt. Skutki tych zjawisk są w dużej mierze determinowane przez sposób zagospodarowania terenu i charakter zabudowy. Dlatego kluczowe znaczenie ma odpowiednie planowanie przestrzenne oraz działania prewencyjne, które mogą złagodzić skutki tych zjawisk i ograniczyć ryzyko związane z ich wystąpieniem.

(ap)

Rowerowa droga do czystszej planety

Każdy człowiek może pomóc w zmniejszeniu emisji CO₂. Pokazuje to badanie przeprowadzone w Danii, gdzie ludzie codziennie pokonują około 1,6 kilometra na rowerze zamiast samochodem. Gdyby każdy jeździł na rowerze tak często, jak Duńczycy, można by zaoszczędzić rocznie ponad 400 milionów ton dwutlenku węgla.

Codzienna jazda na rowerze mogłaby, według nowego badania, przyczynić się do zmniejszenia globalnej emisji CO₂ nawet o 700 milionów ton rocznie. Głównym celem badania, opublikowanego w czasopiśmie „Communications Earth and Environment”, było pokazanie, że rower może odegrać istotną rolę w redukcji emisji CO₂ związanej z transportem, jak podkreśla główny autor badania, Gang Liu, profesor zielonych technologii na Uniwersytecie Południowej Danii.

W debacie na temat redukcji emisji CO₂, jak zaznacza Liu, dotychczas skupiano się głównie na zaletach samochodów elektrycznych. Tymczasem

codzienna jazda na rowerze może znacząco obniżyć roczną emisję CO₂. Korzyści zdrowotne oraz poprawa jakości powietrza to dodatkowe zalety, które nie zostały uwzględnione w tej analizie.



Coraz więcej osób wybiera rower zamiast samochód na krótkie dystansy.

Badanie wskazuje na przykładzie Holandii i Danii – Holendrzy codziennie pokonują około 2,6 kilometra na rowerze, a Duńczycy około 1,6 kilometra. Gdyby każdy na świecie jeździł na rowerze tyle, co Duńczycy, rocznie można by zaoszczędzić

414 milionów ton dwutlenku węgla, co według obliczeń naukowców odpowiada rocznej emisji CO₂ w Wielkiej Brytanii. Przy dystansie 2,6 kilometra dziennie, jak w Holandii, emisje mogłyby zostać zredukowane nawet o 686 milionów ton rocznie. Globalny transport odpowiada za jedną czwartą rocznej emisji CO₂ – jedną z głównych przyczyn globalnego ocieplenia. Połowa tych emisji pochodzi z samochodów.

Dane wykorzystane w badaniu zostały zebrane przez międzynarodowy zespół badaczy od wczesnych lat 60. XX wieku w ramach pierwszej na świecie bazy danych dotyczącej posiadania i użytkowania rowerów w 60 krajach. Według naukowców, liczba wyprodukowanych rowerów od 1962 do 2015 roku przewyższyła liczbę samochodów. Same Chiny, jeden z największych emitentów CO₂ na świecie, wyprodukowały prawie dwie trzecie z około 123 milionów rowerów wyprodukowanych w 2015 roku.

Mimo to, w badanych krajach udział rowerów w codziennych podróżach wynosił średnio tylko pięć procent. W niektórych

krajach, takich jak USA, choć rowerów jest wiele, ich właściciele traktują jazdę na rowerze bardziej jako formę rekreacji niż codzienny środek transportu, często pokonując nawet krótkie dystanse samochodem.

Jazda na rowerze stała się nieodłącznym elementem codziennego życia Polaków, zyskując status nowego „sportu narodowego”. Aż 80% dorosłych deklaruje, że jeździ na rowerze, co czyni go jednym z najbardziej powszechnych środków transportu i form rekreacji w kraju. Popularność rowerów wynika z kilku czynników, takich jak oszczędność pieniędzy, dbanie o środowisko oraz korzyści zdrowotne. Dużą rolę odgrywa również inwestycje miejskie w infrastrukturę rowerową, zwłaszcza w dużych miastach jak Warszawa, gdzie ruch rowerowy stale rośnie.

W miastach takich jak Warszawa rower staje się coraz ważniejszym środkiem transportu – most Świętokrzyski notuje, że co czwarty pojazd to rower, a w szczytowym momencie Alejami Ujazdowskimi przejeżdża ponad tysiąc rowerów na godzinę. Polacy chętnie wybierają rower także

ze względu na szybkość poruszania się w zatłoczonych miastach i unikanie korków. Coraz więcej osób odwozi swoje dzieci do szkół rowerami, a także wykorzystuje jednoślady w pracy, np. w transporcie towarów lub dostawach jedzenia.

Mimo że w Polsce rower nie jest głównym środkiem transportu, jak w Holandii, to rośnie liczba osób, które korzystają z niego codziennie. Dla 18% Polaków rower jest głównym środkiem transportu, co stanowi wyższy odsetek niż średnia globalna. Jednak dla większości rower wciąż służy głównie rekreacji – jazda rowerowa jest traktowana jako sport przez 61% badanych, co jest najwyższym wskaźnikiem na świecie.

Polska wyróżnia się również wysokim odsetkiem osób, które posiadają rower – aż 69% Polaków ma własne dwa koła, co plasuje kraj w czołówce obok Holandii i Szwecji. Jazda na rowerze to więc nie tylko sposób na zdrowie i ekologię, ale także powszechny element kultury i codziennego życia w Polsce.

(ap)



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA!** DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY**, komfortowe apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynek trzypiętrowy z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdziechowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie III kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie, domy

w zabudowie szeregowej o powierzchni 136,88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA:

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 61 m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.400 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 64 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2 600 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2 700 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice – lokal usługowy przy Rynku, parter, 74 m², ogrzewanie miejskie, odstępné 3 800 zł netto + czynsz + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15734)

• Krapkowice – lokal usługowy przy Red Pepper, parter - 68,86 m², ogrzewanie podłogowe, odstępné 2

879 zł netto + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

• Krapkowice, 39 m², kawalerka, parter, piwnica, do remontu 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15770)

• Zdziechowice, 44,8 m², 2pkł, IV piętro, piwnica, 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice, 35 m², 2pkł, parter, piwnica, do remontu 205 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15742)

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, I piętro, balkon, piwnica, 380 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15748)

DOMY:

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

DZIAŁKI:

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY





OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Moda na ekość, czyli jak uchronić się przed manipulacjami wielkich koncernów odzieżowych

Greenwashing nazywany jest inaczej „ekością”. Greenwashing to prowadzenie kampanii marketingowych przez firmy modowe, aby odbiorcom wydawało się, że produkt jest bardziej ekologiczny niż jest w rzeczywistości. Na co więc warto zwracać uwagę przy kupowaniu ubrań?

Greenwashing, czyli zabawa w kotka i myszkę

Nietrudno jest wykryć ekość w otaczającym nas świecie. Warto zdobyć umiejętność wykrywania półprawd, bzdur i zwyczajnych oszustw w przestrzeni publicznej. Większość kłamstw możemy łatwo sprawdzić w Internecie zaledwie w przeciągu kilku minut. Kiedy dany produkt budzi nasze wątpliwości możemy zrezygnować z zakupu, dopytać sprzedawcę albo w ostateczności oddać towar lub go wymienić. Warto również wyczulić się na górnotone słowa i hasła. Warto także uczyć tych praktyk najmłodszych członków rodziny. Wyczulony i świadomy klient zachęca producentów odzieży do lepszych zachowań i rozwoju ekologicznego firmy. Jednym z przykładów greenwashing'u na jaki natknęłam się w sieci był znany producent odzieży, którego sklepy są bardzo częste w galeriach handlowych. Producent obiecuje, że zebrał w pewnym roku około 30 tysięcy ton niechcianych ubrań i tekstyliów, po czym przekazał je do recyklingu. Tutaj jednak należy wskazać, że wartość ta wynosi

znizek na produkty za oddanie ubrań do recyklingu. Za oddanie ubrań do specjalnie stawianych w sklepach pojemników otrzymuje się bon do wykorzystania na ubrania w danym sklepie. Taka praktyka zwiększa konsumpcjonizm i zachęca osoby do nowych, często mniej przemyślanych zakupów odzieżowych.

Co powinna zawierać etykieta?

Obowiązkiem każdego producenta ubrań, butów i innych wyrobów tekstylnych jest zamieszczenie na etykiecie stosownych informacji na temat produktu. Brak tych podstawowych informacji zamieszczonych na etykiecie dołączonej do produktu powinien być dla nas ostrzeżeniem co do całego produktu. Na etykiecie powinny znaleźć się dokładne informacje na temat składu surowcowego wyrobu. Skład surowcowy ubrań jest uregulowany prawnie w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 2011 roku. Warto zaglądać do tego Rozporządzenia, kiedy skład surowcowy produktu tekstylnego wzbudza nasze wątpliwości. Dokument ten zawiera szczegółowo opracowany załącznik, w którym

o największym udziale procentowym do składnika o najmniejszym udziale procentowym, powinna być zapisana wyraźnie, czytelnie i czcionką o jednolitym formacie oraz poszczególne informacje powinny być odpowiednio oddzielone od siebie, aby nie wprowadzać konsumenta w błąd. Ważnymi informacjami są również zamieszczone wskazówki dotyczące pielęgnacji produktu, na przykład sposób prania.

Sztuczny, syntetyczny czy naturalny?

Nie wszystko co sztuczne jest złe. Nie zawsze naturalny materiał będzie najlepszym wyborem. A materiały syntetyczne w niektórych sytuacjach będą niezbędne. Jak odnaleźć się w tym skomplikowanym świecie mody. Chociaż nie jest to prawdą, bardzo często myślimy, że materiały sztuczne oznaczają jednocześnie materiał syntetyczny. Materiały sztuczne są produkowane z surowców naturalnych, jednak do ich wytworzenia potrzebna jest skomplikowana technologia. Nie powstają w sposób naturalny, dlatego nazywamy je materiałami sztucznymi. Do materiałów sztucznych należy np. coraz bardziej doceniania wiskoza, ale również m.in. acetat, modal, lycell czy triacetat. Są to materiały doskonale ze względu na przewiewność i hipoalergiczność. Materiały syntetyczne, to tak naprawdę włókna wytworzone z tworzyw sztucznych, czyli pochodnych ropy naftowej. Materiały syntetyczne, chociaż nieprzyjemne dla skóry i „nieoddychające” to idealnie sprawdzają się w elastycznej odzieży sportowej (elastan) oraz do użytkowania w trudnych warunkach. Właśnie dzięki nieprzepuszczalności włókna te sprawdzą się w kurtkach przeciwdeszczowych (poliester i nylon). Niebezpieczeństwem dla zdrowia skóry i planety jest jednak nadużywanie włókien syntetycznych w ubraniach. Włókna syntetyczne zanieczyszczają planetę nie tylko, gdy są wyrzucane na śmietnik, ale znacznie wcześniej, bo już na etapie produkcji. Do ich wyprodukowania stosuje się ropę naftową, do której wydobywania niszczy się powierzchnię Ziemi oraz zanieczyszcza wody, w tym tak ważną dla życia ludzi wodę pitną. Najbardziej znanymi przez nas materiałami są materiały naturalne takie jak len, bawełna, jedwab oraz różnego rodzaju wełny. Jednak i one mogą być nieekologiczne. Ubrania z sieciówek i innych popularnych marek mogą być produkowane z różnych rodzajów bawełny (np. tej o bardzo krótkich włóknach, a więc bawełny najgorszej jakości) i innych materiałów naturalnych. Ich jakość najczęściej nie jest najwyższa. Warto się zastanowić, czy ubranie, które zamierzamy kupić nie jest zbyt tanie. Jeżeli tak jest, producent najprawdopodobniej szukał oszczędności w surowcu, w wykonaniu lub w elementach dodatkowych produktu. Warto się

zastanowić nad tym zagadnieniem, zwłaszcza kiedy zależy nam, aby ubranie posłużyło nam dłużej niż jeden sezon.

Co zatem wybrać?

Najbardziej ekologicznymi ubraniami są ubrania, które już mamy we własnych szafach. Warto zastanowić się nad zasobami, które już posiadamy i co możemy wykorzystać. Ważna jest również zmiana myślenia polegająca na tym, że ubrania, szczególnie na najważniejsze dla nas uroczystości możemy używać wielokrotnie. Często na ważne uroczystości np. na wesela kupujemy ubranie „na raz”. Wydajemy przy tym mnóstwo pieniędzy, na produkt który posłuży nam zaledwie kilka, w porywach do kilkunastu godzin. To znacząco za mało na ubranie którego koszt środowiskowy jest ogromny. Prawdziwym kosztem jaki ponosimy to koszt jednorazowego użycia. Zakładając, że sukienka kosztuje 200 złotych, to zakładając ją raz wydajemy realnie 200 złotych. Jeżeli taki produkt w ciągu roku założymy 30 razy, to koszt jednokrotnego użycia będzie wynosił poniżej 7 złotych. Myślenie o ubraniach w ten sposób jest zarówno uświadamiające, jak i uwalniające. Dzięki temu

zastanawiamy się czy warto dany produkt kupić i czy zakup faktycznie jest konieczny. W sytuacji kiedy chcemy jednak odświeżyć szafę o nowe ubranie lub wymaga tego specjalna okazja, warto zastanowić się nad ubraniem z drugiej ręki. Można wymienić się ubraniami z rodziną lub znajomymi, albo wybrać lumpeks. Coraz popularniejszą opcją są platformy sprzedażowe, gdzie poszczególne osoby wymieniają się ubraniami lub je odsprzedają za dużo niższą niż pierwotna cena. Ubrania z drugiej ręki są nie tylko korzystniejsze finansowo, ale również środowiskowo. Ubranie używane zostało już wyprodukowane, a przedłużenie mu życia i utrzymanie tego produktu w obiegu jest korzystne dla środowiska. Częstym argumentem podnoszonym przez sceptyków ubrań z drugiej ręki jest trudność w zachowaniu higieny. Ubrania z drugiej ręki wydają się być dużo mniej higienicznymi niż ubrania nowe. Czy faktycznie jest to prawda? W tej sytuacji nie bierzemy pod uwagę rzeczywistych warunków w jakich produkowane są nasze ubrania w fabrykach. Wydaje nam się, że w zakładach produkujących odzież ubrania są czyste, a warunki pracy

higieniczne. Jednak, nie jest to prawda. Na małej przestrzeni w azjatyckich fabrykach mieści się wiele osób oraz wiele maszyn. Osoby te pracują po kilkanaście godzin dziennie, często nie mając dostępu do wody oraz toalety. Warto również wziąć pod uwagę, że ubrania bardzo często produkowane są z wykorzystaniem wielu chemikaliów, które są groźne dla naszego zdrowia. Chemikalia te mogą przenikać z ubrań na osoby sprzedające ubrania oraz na konsumentów, wywołując alergie, stany zapalne skóry, a wdychanie ich może działać negatywnie na układ oddechowy. Ubrania nowe również zanim trafią do naszej szafy są mierzone w sklepach przez wiele osób. Nie wszystkie osoby, które przymierzają przed nami ubrania zachowują się w pełni higienicznie, np. nie stosują ochronnych skarpetek przed mierzaniem obuwia lub nie przymierzają bielizny na własną czystą bieliznę. Właśnie z tego powodu zarówno ubrania nowe jak i używane powinniśmy wyprać przed pierwszym założeniem. Taka praktyka dotyczy również ubrań dla dzieci.

(ak)



Najbardziej ekologicznymi ubraniami są ubrania, które już mamy we własnych szafach.

poniżej 1% ilości odzieży, którą wyprodukował w danym roku. Również zastanawiające jest, że firma ta nie posiada własnych fabryk i korzysta z usług dostawców i lokalnych producentów. Nie dajmy się również zwieść innym zabiegom marketingowym stosowanym przez producentów odzieży i tekstyliów. Bardzo często producenci chwalać się zachowaniami, które są niezbędne i nie są naszym nadzwyczajnym, tak jak na przykład niektóre certyfikaty dotyczące wymogów jakości produktu. Zanim nabierzemy się na ten chwyt warto sprawdzić czy to co obiecuje nam producent jest po prostu standardową i niezbędną dla prowadzenia biznesu praktyką np. regulującą ją poprzez prawo lokalne czy prawo unijne. Ciekawym i budzącym jednocześnie wątpliwość etycznym jest stosowanie przez producentów ubrań

znaleźć możemy wszystkie dostępne na rynku materiały, z których produkuje się tekstylia. Dodatkowo, z dokumentu możemy uzyskać informację czy surowiec ma pochodzenie sztuczne, syntetyczne czy naturalne. To istotne, szczególnie gdy nieuczciwy producent wprowadza konsumenta w błąd, np. umieszczając na etykiecie, że produkt jest wykonany z jedwabiu. Według Rozporządzenia określenie „jedwab” może odnosić się wyłącznie do włókien pochodzących wyłącznie z gruczołów przednich owadów. Słowem „jedwab” nie można więc określać formy lub wyglądu nitki, a wyłącznie produkt pochodzący z włókien produkowanych przez jedwabnika morwowego. Prawidłowo przygotowana przez producenta etykieta powinna zawierać informacje o składzie wyrobu w kolejności od składnika

Dbaj o przyrodę – oszczędzaj wodę!

Bądź po stronie natury!

Tlenek wodoru, monotlenek diwodoru lub po prostu woda jest niezbędnym składnikiem dla wszystkich organizmów na Ziemi. Pomimo tego, że jest niezbędna do życia, jej zasoby są ograniczone. Chociaż nasza planeta pokryta jest w aż niemal 71% wodą, woda słodka, czyli jedyna jej przyswajalna forma dla większości organizmów lądowych stanowi jedynie 2,5% zasobów wodnych na świecie.




Jak oszczędzać wodę na co dzień?

- bierz prysznic zamiast kąpieli. Szybki, kilkunastuminutowy prysznic to około 40-60 litrów zużytej wody, podczas gdy do wypełnienia standardowej wielkości wanny potrzeba średnio aż 180 litrów,
- zakręcaj wodę, gdy się golisz bądź myjesz zęby lub nalej ją do kubeczka,
- myj owoce i warzywa w misce a nie pod strumieniem bieżącej wody,
- regularnie przeglądaj i naprawiaj wszystkie ciekące krany, rury i zbiorniki,
- korzystaj ze zmywarki, zużywa ona około 4 razy mniej wody niż zużylibyśmy podczas mycia ręcznego,
- zbieraj deszczówkę, którą wykorzystasz w swoim ogrodzie, tarasie i na balkonie,
- wypełniaj pralkę i zmywarkę do końca,
- używaj w pralkach i zmywarkach programów EKO,
- w ramach możliwości wykorzystuj wodę ponownie (np. wodą po płukaniu owoców lub warzyw możesz podleć kwiaty),
- stosuj zasady zrównoważonej konsumpcji (w sklepach kupuj tyle ile faktycznie zużyjesz, do produkcji większości produktów używana jest woda).

Bądź po stronie natury! Szanuj każdą kroplę wody!

Organizator: 

Partner: 

Patronat medialny:  

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Z Łukaszem Kabaszynem, trenerem czwartoligowego LZS-u Walce rozmawia Mirosław Szozda.

Mam zespół przez duże „z”

- **Panie trenerze, czternaście punktów walczan po sześciu kolejkach i fotel wicelidera to jedna z największych niespodzianek na starcie BS IV ligi. Przed sezonem brałby pan pewnie taki wynik w ciemno?**

- Jakby ktoś mi powiedział przed sezonem, że po sześciu kolejkach będziemy bez porażki to pewnie trudno byłoby mi w to uwierzyć. Zgadza się, jesteśmy jednym z największych zaskoczeń początku ligi, choć trudno mówić tu o początku, bo za chwilę osiągniemy półmetek rundy jesiennej. To, co udało nam się do tej pory osiągnąć oceniam jako bardzo dobry rezultat.

- Latem w szatni Walce doszło do małego trzęsienia ziemi, bo odeszło bodaj dziesięciu zawodników z dotychczasowej kadry, a w ich miejsce pojawili się nowi. Nie miał trener obaw, że ilość nie pójdzie w jakość?

- W kilku przypadkach, tak naprawdę to nie był nasz wybór. Można powiedzieć, że zostaliśmy postawieni pod ścianą przez decyzje samych zawodników, którzy od nas odeszli. Jakub Piechota w ogóle zrezygnował z gry w piłkę nożną, podobnie jak Amin Stitou, który jest dzisiaj w sztabie trzecioligowej Stali Brzeg. Inni, jak choćby Mateusz Augustyn, Jakub Sadlej, Kamil Szafarczyk, czy Sławek Kierdał postawili na grę w klubach z niższych lig. Musieliśmy zatem rozglądać się za nowymi twarzami i stąd takie zmiany w porównaniu z poprzednim sezonem.

- **Kibice chwalą was nie tylko za dorobek punktowy, ale i za styl gry. W opinii wielu z nich Walce to dzisiaj poukładany zespół z jakością na kilku pozycjach.**

- Mój obecny zespół to nie jest zbieranina chłopaków, którzy przyszliznęli tu grać za pieniądze. Przede wszystkim mamy obecnie drużynę, w której jeden za drugiego „wskoczy w ogień”. Z drugiej strony nie mamy w szatni gwiazd, bo w Walcach nie ma graczy pokroju Mikinica, Kilińskiego, czy Sotora. Jest za to kilkunastu zawodników prezentujących dobry, zbliżony poziom. Ciężar gry rozkłada się u nas na siedmiu, czy ośmiu zawodników i ta zespołowość

jest dzisiaj naszym największym atutem.

- **Furorę robi jednak Rafał Chałupiński, który wyrasta nie tylko na czołową postać waszej drużyny, ale i całej BS IV ligi.**

- Zgadza się. Jeśli miałbym kogoś wyróżnić z moich ofensywnych piłkarzy to rzeczywiście byłby to Rafał. Nie chciałbym mówić, że nasza gra opiera się wyłącznie na



Drużyna Łukasza Kabaszyna świetnie rozpoczęła nowy sezon.

nim, ale „Kejza” rzeczywiście zagrał kilka naprawdę dobrych meczów.

- **Sporo ciepłych słów zbiera najmłodszy w kadrze Walce, bo zaledwie 17-letni Anton Mazur. Gdzie wykopaliscie taki diament?**

- Anton trafił do nas z akademii Odry Opoli. Jeden z moich kolegów prowadzi w Opolu Opolską Ligę Orlika i wspominał mi kiedyś o Antonie. Zaprosiłem go na testy i przyznam, że od pierwszego treningu bardzo mi się spodobał. Przerobiłem go tylko ze środkowego pomocnika, bo na takiej pozycji grał w Odrze, na bocznego obrońcę. To był strzał w dziesiątkę i gdyby nie drobne urazy, bądź chęć oszczędzenia go w końcowych minutach spotkań, Anton grałby praktycznie „od dechy do dechy”. Mimo młodego wieku to świetny zawodnik, rozumiejący i realizujący założenia taktyczne. To nietuzinkowa postać w mojej kadrze, którą cechuje to, że chce grać w piłkę w przyszłości. Czwarta liga to tylko przystanek dla niego, by za jakiś czas pokazać się na wyższych szczeblach.

- **Młodzież Walce stoją też w bramce, bo między słupkami zdomował się Dominik Janicki. Nie było ryzykiem postawienie na młodzieżowego debiutanta w piłce seniorskiej?**

- Przyznam, że trochę zostaliśmy zmuszeni do tego. Ściągaliśmy Dominika do drużyny z tą myślą, by uczył się sztuki bramkarstwa przy boku klasowego gólkiera, jakim był u nas Amin Stitou. Niestety, Amin zrezygnował u nas z gry i w taki sposób Janicki szybko stał się „jedyneką”. Nie szukaliśmy już na siłę innego bramkarza i wspólną decyzją z prezesami zdecydowaliśmy

się postawić na Dominika. Z perspektywy tych sześciu kolejek ligowych, które są za nami mogę powiedzieć, że to była opłacalna decyzja.

- **Przed sezonem sięgnęliście także po trójkę bardziej doświadczonych piłkarzy z Głubczyc.**

- Tak. Dawida Toporowskiego i Bartosza Śnieżka chciałem sprowadzić już w poprzednim sezonie, ale wtedy nie udało się dopiąć tych transferów. Tym razem było inaczej i mam obu w naszej kadrze, z czego się bardzo cieszę. W mojej ocenie to są świetne transfery, podobnie zresztą jak pozostałe, a nie można zapomnieć też o Jakubie Mandali. Każdy z naszych transferów był naprawdę głęboko przemyślany. To są w większości młodzi chłopcy, a Toporowski i Śnieżek mimo młodego wieku (24 i 26 lat – przyp.red.) mają już spore doświadczenie na poziomie czwartej ligi. Jest jeszcze Łukasz Bawół, który co by o nim nie mówić, swoim ogromnym doświadczeniem dużo daje zespołowi. Na razie w każdym meczu wchodził z ławki, ale też za każdym razem potwierdzał opinię, że jest bardzo groźnym napastnikiem. Tak było choćby w Strzelcach Opolskich, gdzie popisał się hat-trickiem.

- **Który z dotychczasowych meczów był pana zdaniem najtrudniejszy?**

- Tak naprawdę każde spotkanie było dla nas bardzo trudne. W tej lidze nie ma łatwych meczów i nie były takimi również te, które wygraliśmy wysoko. Mam tutaj na myśli zwycięskie 5-1 ze Starościnem i 5-2 na wyjeździe ze strzeleckim Piastem. W tym ostatnim rywale bramkę na 2-2 zdobyli w 78. minucie, ale w końcówce trzy gole „Bawółka” dały nam wygraną. To samo dotyczy pojedynku z chrościcką Victorią, która jest w dole tabeli, ale nie jest słabą ekipą. Trener Dariusz Kaniuka robi tam świetną robotę, a ja muszę przyznać, że przy odrobinie szczęścia jego podopieczni mogli wywieźć z Walce jakieś punkty. Wracając do pytania, to jeśli muszę wybrać konkretny mecz to ten najtrudniejszy był chyba ze „Zdichami”. Ruch to jednak wielka marka, doświadczenie i ligowe obycie.

- **Wyrównana kadra to pewnie powód do zadowolenia, ale jednocześnie ból głowy trenera zastanawiającego się kogo posadzić na ławce. Jak reagują ci, którzy nie znajdują się w wyjściowej jedenastce?**

- Na razie jest pod tym względem dobrze. Rozmawiam z każdym z moich piłkarzy, a z tymi którzy grają mniej rozmawiam najdłużej. Staram się tłumaczyć im swoje decyzje. Kadrę meczową z reguły ustalę po ostatnim treningu przed danym meczem, a potem zapraszam dwóch zawodników konkurujących na danej pozycji i mówię im, dlaczego jeden z nich musi rozpocząć spotkanie na ławie. Wszystkie decyzje konsultuję z moim asystentem - Leszkiem Juszcakiem.

- **Walce nie mogą narzekać chyba na frekwencję na trybunach w tym sezonie. Dobra postawa drużyny ma swoje odbicie w liczbie kibiców oglądających wasze domowe mecze?**

- Co do frekwencji kibiców to już w poprzednim sezonie, w którym do końca walczyliśmy o utrzymanie, przychodziła ich spora licz-

ba. Kibice jeżdżą też za nami na wyjazdy i to jest bardzo fajna sprawa. W tym sezonie jest podobnie, choć na razie kibice nie mają możliwości, by nas wspierać kiedy przegrywamy. Czasami odwiedzają nas na treningach i zdarza się, że ucinam z nimi krótką rozmowę.

- **Za dobrą postawą drużyny stoją piłkarze i sztab trenerski, ale nie można chyba zapomnieć o zarządzie i sponsorach, dzięki którym klub na plus zmienia swoje oblicze.**

- Gdyby nie ludzie działający w klubie, na czele z panami Erwinem Klezelem i Marianem Siwonem, których z szacunku tytułuję „prezesami”, to niewiele by tutaj było. Faktyczny zarząd tworzą równie oddani klubowi Błażej Białas i Denis Wiesner, a jest jeszcze grupa innych osób, którzy pracują dla dobra LZS-u Walce.

- Przed sezonem zakładaliście walkę o utrzymanie. Z tak dobrą kadrą, po tak dobrym początku rozgrywek może zmieniliście cele na bardziej ambitne?

- Jak na tę ligę mam bardzo wyrównany zespół i niesamowicie zaangażowany w to co robi na boisku. Robiąc transfery sięgałem po zawodników z okręgówki, bądź po młodzież z Odry, czy Gogolina. Nie uważam zatem, że mamy świetny skład. Będę tonował nastroje i twierdził, że Walce kadrowo są średnim zespołem. Tyle tylko, że są to bardzo ambitni i waleczni chłopcy, będący zespołem przez duże „z”.

- **Oprócz bardzo dobrej postawy w lidze nieźle spisujecie się też w rozgrywkach wojewódzkiego Pucharu Polski. Walce dotarli do 1/8 finału i w listopadzie powalczą o awans do kolejnej rundy z MKS-em Gogolin. Dla pana będzie to chyba wyjątkowe wydarzenie?**

- Zawsze przyjeżdżam do klubu z Kasztanowej z wielkim sentymentem, wszak spędziłem tam cztery lata stawiając swoje pierwsze kroki trenerskie z seniorami. Przyznam, że to były jedne z piękniejszych chwil w mojej trenerskiej przygodzie z piłką. Do dzisiaj mam kontakt z kilkoma chłopakami z Gogolina, a tamtejszy klub darzę wielkim szacunkiem. W pucharze łatwo pewnie nie będzie, bo MKS zbiera naprawdę dobre recenzje za swoją grę w lidze okręgowej. Trochę jednak boryka się z problemem, który my mieliśmy w poprzednim sezonie, czyli brakiem skuteczności. Prędzej, czy później pewnie „zaskoczą” pod tym względem i kto wie, czy nie włączą się do walki o awans do IV ligi. Fajnie byłoby zagrać w finale wojewódzkiego pucharu, ale do tego droga jeszcze daleka. Raz udało mi się wygrać finał, tyle tylko że na szczeblu okręgu dolnośląskiego z Lechią Dzierżoniów.

- **Czego mogę panu życzyć na resztę rundy jesiennej?**

- Tylko zdrowia dla moich zawodników.

- **Zatem tego życzę i dziękuję za rozmowę.**

Ustronianka

Ogólnopolska firma z 30 - letnią tradycją

Producent wody mineralnej i napojów GRAPPA w związku z dynamicznym rozwojem

poszukuje kandydatów do pracy na stanowiskach:

**OPERATOR PRODUKJI,
PRACOWNIK MAGAZYNOWY, BRYGADZISTA LOGISTYKI**

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe lub średnie kierunkowe
- samodzielność
- gotowość podjęcia pracy w systemie 3 zmianowym
- chęć rozwoju zawodowego,
- na stanowisku pracownik magazynowy wymagane są uprawnienia do obsługi wózka widłowego UDT,

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie o ustalonej pozycji na rynku
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji
- pracę w miłej atmosferze

Kandydatów prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:

USTRONIANKA Sp. z o.o.
48-210 Biała, ul. Opolska 13

lub email: sekretariatbiala@ustronianka.com

Prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

**Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443**

Tenis stołowy – II liga

Chespa wygrała na inaugurację

Od zwycięstwa batalię o drugoligowe punkty rozpoczęli tenisiści stółowi żywocickiej Chespy. W meczu pierwszej kolejki pokonali oni u siebie ekipę z Byczyny.



Dla Leona Krawczyka mecz z Byczyną był oficjalnym debiutem w rozgrywkach II ligi. Fot. archiwum klubowe.

Żywociczanie wygrali siedem pojedynków z czego cztery do zera. W grze pojedynczej Adam Linek najpierw nie dał szans Tobiaszowi Sobczykowi ogrywając go do trzech, sześciu i siedmiu. W starciu z Igozem Dąbrowskim było podobnie i nasz zawodnik znowu triumfował 3-0. W jego ślady poszedł Michał Wodniak, który jednego i drugiego również pokonał w trzech partiach. Nieco mocniej na meczowe punkty musieli zapracować pozostali pingpongiści z Żywocic. Jan Szczepanek na otwarcie konfrontacji z Kingą Falarz zanotował porażkę, ale trzy kolejne sety padły już jego łupem. Więk-

sze straty z tą samą rywalką zanotował debiutujący w rozgrywkach II ligi, Leon Krawczyk. Po czterech rozgrywkach był remis 2-2, ale w decydującej to Krawczyk był górą wygrywając 11-3. Swoją cegiełkę do kompletu punktów dla Chespy dołożył debel w składzie Adam Linek/Michał Wodniak, który pewnie poradził sobie z Dąbrowskim i T. Sobczykiem.

W następnej rundzie spotkań, zaplanowanej na 20 września, żywociczanie udadzą się do Turawy na mecz z tamtejszym UKS-em, który w pierwszym swoim występie przegrał 3-7 w Mikołowie.

Protokół:

CHESPA ŻYWOCICE - GUKS BYCZYNA 7-3

Linek - T. Sobczyk 3:0 (11:3, 11:6, 11:7)

Wodniak - Dąbrowski 3:0 (11:7, 11:8, 11:8)

Linek - Dąbrowski 3:0 (11:3, 11:7, 11:7)

Wodniak - T. Sobczyk 3:0 (11:7, 11:7, 11:6)

Krawczyk - A. Sobczyk 1:3 (6:11, 11:6, 7:11, 10:12)

J. Szczepanek - Falarz 3:1 (7:11, 14:12, 11:4, 12:10)

Krawczyk - Falarz 3:2 (11:13, 8:11, 11:6, 12:10, 11:3)

Lepich - A. Sobczyk 2:3 (12:10, 11:5, 5:11, 2:11, 8:11)

Linek/Wodniak - Dąbrowski/ T. Sobczyk 3:0 (11:8, 11:7, 11:8)

Krawczyk/Lepich - A. Sobczyk/Falarz 1:3 (6:11, 8:11, 11:4, 8:11)

TENIS STOŁOWY - II LIGA, GRUPA B

TABELA

1. Odra Kąty Opolskie	2	3	12:8
2. Chespa Żywocice	1	2	7:3
3. AKS Mikołów	1	2	7:3
4. KTS III Gliwice	1	2	6:4
5. Gwiazda Seger Skrzyszów	1	1	5:5
6. Polonia Łaziska Górne	1	1	5:5
7. Skarbek II Tarnowskie G.	1	1	5:5
8. Naprzód II Borucin	1	0	4:6
9. Polska Cerekiew	1	0	3:7
10. GUKS Byczyna	1	0	3:7
11. UKS Turawa	1	0	3:7
Feniks Pyskowice	-	-	-
Sokół Orzesze	-	-	-

(raul)

Piłka nożna

Nie grali w regionie

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej odwołał wszystkie prowadzone przez siebie rozgrywki piłkarskie w dniach od 13 do 16 września b.r.

Powodem takowej decyzji była sytuacja na Opolszczyźnie związana z ogłoszeniem najwyższego stopnia zagrożenia spowodowanego obfitymi opadami deszczu. Jednocześnie ustalono nowy termin dla odwołanych spotkań w BS IV lidze i klasie okręgowej tj. środę 25 września. W klasach B



Fatalne warunki atmosferyczne storpedowały rozgrywki na Opolszczyźnie.

i A zaległości z minionego weekendu zostaną odrobione dopiero w niedzielę 17 listopada. W młodzieżowych rozgrywkach związek

wskazał inne terminy, które znaleźć można na stronie internetowej OZPN.

(raul)

Piłka ręczna – II liga kobiet

Dziewczyny mocno pracują

Nieco ponad dwa tygodnie dzieli szczypiornistki krapkowickiego Otmętu od rozpoczęcia nowego sezonu. Ten, podopieczne trener Agnieszki Błozik rozpoczną od domowego spotkania, które zaplanowane jest na sobotę 5 października na godzinę 18.00.

Krapkowiczanki zainaugurują drugoligowe zmagania w grupie czwartej meczem z rezerwami rzeszowskiego SPR-u. Tydzień później biało-zielone odbędą podróż do Krakowa na pojedynek z tamtejszym AZS-em. W kolejce numer trzy (19 lub 20 października) w hali im. Władysława Piechoty nasze dziewczyny podejmą ekipę SPR-u Zabrze. Rundę jesienną Otmęt zakończy w połowie grudnia wyjazdowym starciem z KTS-em Dąbrowa.

Przygotowania do ligi krapkowickie piłkarki ręczne rozpoczęły 22 lipca trzytygodniowym okresem indywidualnych zajęć. Później przyszedł czas na treningi w grupie. W kadrze, ale i w samym sztabie nastąpiły spore zmiany. Zarząd klubu podziękował za pracę dotychczasowej trenerce Agnieszce Jochymek, a jej obowiązki powierzył grającej od 20-lat w biało-zielonych barwach Agnieszce Błozik.

– Nie ukrywam, że nowa rola jest dla mnie dużym wyzwaniem, ale tak jak kiedyś na boisku, tak teraz na ławce trenerskiej będę starała się dać z siebie wszystko – mówi „nowa miotła” Otmętu. – W kadrze zespołu na pewno nastąpią pewne zmiany. Kilka zawodniczek odeszło z klubu, chcąc spróbować czegoś no-

wego. Wspólnie spędziłam z tymi dziewczynami sporo godzin na parkiecie, dlatego trzymam za nie mocno kciuki, by spełniały swoje sportowe marzenia. W ich miejsce pojawiło się kilka nazwisk znanych już otmęckiej publiczności. Mamy kilka powrotów, ale są także nowe twarze. Kadra powoli się zamienia, ale dzisiaj jest jeszcze za wcześnie na jakiegokolwiek szczegóły. Konkretu podam jak wszystko formalnie zostanie dopięte na ostatni guzik. Mam tylko nadzieję, że razem stworzymy zgraną i zadziorną drużynę z charakterem. Po miesiącu wspólnej pracy na treningach jestem zadowolona z pracy jaką wykonaliśmy. Oby zaowocowało to w trakcie rozgrywek ligowych. Czy będę łączyła rolę trenerki z graniem? Chciałabym się skupić przede wszystkim na mojej pracy szkoleniowej, ale nie ukrywam, że bardzo ciągnie mnie na parkiet – podkreśla Agnieszka Błozik.

PIŁKA RĘCZNA KOBIET – II LIGA GRUPA 4

TERMINARZ I RUNDY

1.KOLEJKA

– 4-5 PAŹDZIERNIKA:

OTMĘT KRAPKOWICE - SPR HANDBALL II V LO RZESZÓW

2.KOLEJKA

– 12-13 PAŹDZIERNIKA:

AZS AGH KRAKÓW – OTMĘT KRAPKOWICE

3.KOLEJKA

– 19-20 PAŹDZIERNIKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – POGOŃ ZABRZE

4.KOLEJKA

– 26-27 PAŹDZIERNIKA:

START MICHAŁKOWICE – OTMĘT KRAPKOWICE

5.KOLEJKA

– 16-17 LISTOPADA:

OTMĘT KRAPKOWICE – PAUZA

6.KOLEJKA

– 23-24 LISTOPADA:

OTMĘT KRAPKOWICE – KS BYSTRA

7.KOLEJKA

– 30 LISTOPADA

– 1 GRUDNIA:

START II PIETROWICE WIELKIE – OTMĘT KRAPKOWICE

8.KOLEJKA

– 7-8 GRUDNIA:

OTMĘT KRAPKOWICE – ORZEŁ ŁĘKAWICA

9.KOLEJKA

– 14-15 GRUDNIA:

KTS KS DĄBROWA – OTMĘT KRAPKOWICE

(raul)

Zapasy

Zdobyły medal i doświadczenie

W Dzierżoniowie odbyły się zapaśnicze Mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych Młodziczek z udziałem zawodniczek ZKS-u Gogolin. Klub z miasta Karlika i Karolinki reprezentowało pięć dziewcząt prowadzonych przez trenera Krzysztofa Bartnika.

Jedyną, której udało się stanąć na podium była Dagmara Niewiadomska – zdobywczyni brązowego medalu w kategorii wagowej 66 kg. Przed szansą na krążek w tym samym kolorze stanęła Maja Jurgielewicz, lecz niestety jej rywalka okazała się za mocna i startująca w kategorii 50 kg gogolinianka zakończyła imprezę na 5.miejscu. Dwie lokaty niżej sklasyfikowano Kamilę Janoszkę (kat.58 kg), a dalsze miejsca zajęły Judyta Andrejczuk i Julia Szulińska, które rywalizowały w kategorii 54 kg. Dzierżoniowskie mistrzostwa były cennym doświadczeniem dla reprezentantek ZKS-u Gogolin. Każda z nich stoczyła bo-



Na mistrzostwach w Dzierżoniowie zaprezentowało się pięć zawodniczek ZKS-u Gogolin.

wiem po trzy walki i każda odniosła co najmniej jedno zwycięstwo.

(raul)

KREISKONZERTE DER DEUTSCHEN MINDERHEIT 2024 KONCERTY POWIATOWE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ 2024

29.09.2024 MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK
DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ
16:00 3 MAJA, 47-143 UJAZD

AUFTRETENDE / WYSTĘPUJĄCY:

16:00 OTWARCIE KONCERTU
POWIATOWEGO MNIEJSZOŚCI
NIEMIECKIEJ 2024
16:10 ZESPÓŁ ŚPIEWACZY
FREUNDSCHAFT
17:00 MAŻORETKI RYTM IV CISEK
17:15 GMINNA ORKIESTRA
DĘTA CISEK
17:30 JULIA CHROBOK

STAR DES ABENDS /
GWIAZDA WIECZORU

**KLAUS
MARKUS**
16:30

MODERATION / MODERACJA:
DOMINIKA BASSEK

MEHR INFOS / WIĘCEJ INFORMACJI:
WWW.SKGD.PL

ORGANISATOR / ORGANIZATOR:

PARTNER / PARTNERZY:

FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:

Stowarzyszenie Kultury i Sztuki w Krapkowie
Stowarzyszenie Kulturalne i Sportowe w Krapkowie

Stowarzyszenie Kultury i Sztuki w Krapkowie
Stowarzyszenie Kulturalne i Sportowe w Krapkowie

Gmina Ujazd

Urząd Gminy Krapkowie
Urząd Gminy Krapkowie

MEDIENPATRONAT / PATRONAT MEDIALNY:

OPOWIECIE.INFO
PORTAL INFORMACYJNY

24POLE.PL

RADIO PARK

IDXA

TYGODNIK
KRAPKOWICKI

TYGODNIK
KRAPKOWICKI

OPTYKAn
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB

POLSKA **NIEMCY** **SZWAJCARIA**
BELGIA **HOLANDIA** **LUKSEMBURG**

ATRAKCYJNE CENY

DOLNOŚLĄSKIE
420zł

OPOLSKIE
430zł

ŚLĄSKIE
435zł

+48 693 043 918

+48 606 317 756

info@mareckitour.pl

www.mareckitour.pl

MARECKI-TOUR

EST.

1947

**PIEKARNIA
KUJAWY**

OTWARCIE SKLEPU Z PIECZYWEM PRZY PIEKARNI W KUJAWACH

OD 17.09.2024 JUŻ OD 6:00 CZEKAMY NA WAS